

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Krakowie

MAŁOPOLSKA

– OBSZAR EKOLOGICZNIE CHRONIONY

pod redakcją
Kazimierza Barczyka

Kraków 2001 r.

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Krakowie

Seria wydawnicza „Podręczniki dla samorządu terytorialnego”

Rada Programowa:
Kazimierz Barczyk (przewodniczący)
Wojciech Boroński
Maciej Korcuć
Wiesław Misztal
Marek Skrzypek
Paweł Stańczyk
Jan Wieczorkowski

Fundacja Rozwoju Samorządności i Prasy Lokalnej
ul. Mikołajska 4, Kraków, tel. (0-12) 421-30-15

ISBN 83-87853-48-8

Redakcja: Kazimierz Barczyk

Współpraca i korekta:
Małgorzata Bortnowska, Maciej Korcuć, Tomasz Połetek

**Organizację konferencji i druk wydawnictwa finansowo wsparł
Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Krakowie**

Kazimierz Barczyk

Wprowadzenie

Witam bardzo serdecznie w imieniu Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski wszystkich, którzy zaszczytili tę niezwykle ważną konferencję, której przewodnim hasłem jest „Małopolska obszar ekologicznie chroniony”. Pragniemy dziś zbilansować sprawy o fundamentalnym znaczeniu dla mieszkańców Małopolski oraz tych wszystkich, którzy jako goście i turyści będą tu przebywać.

W czasie konferencji chcemy zbilansować sprawy najważniejsze w sensie konkretnych zapisów, konkretnych rozwiązań, które wymagają działań na 10 lat – do 2010 roku, działań, które wyeliminują w Małopolsce geograficznej, historycznej wszystkie elementy, które nie odpowiadają standardom Unii Europejskiej. Małopolskę rozumiemy historycznie i geograficznie, nie jako Województwo Małopolskie, bo to jest zawężenie.

W miejsce nieobecnego Ministra Środowiska Pana Antoniego Tokarczuka bardzo serdecznie witam Pana Ministra Tadeusza Bachledę-Curusia, który przewodniczy komitetowi sterującemu ISPA, a więc kieruje sprawami niezwykle ważnymi dla ochrony środowiska, jest również głównym geologiem Kraju. Jest z nami również Wojewoda Małopolski, Pan Ryszard Maślowski, witam bardzo serdecznie wicewojewodów: Podkarpackiego – Pana Marka Kuchcińskiego oraz Małopolskiego – Pana Tadeusza Parchańskiego. Jest wśród nas również Przewodniczący Senackiej Komisji Ochrony Środowiska Pan Franciszek Bachlecha-Księdzularz – Senator RP.

Witam bardzo serdecznie przybyłych posłów – Panów Mirosława Swozowskiego, Franciszka Adamczyka, Stanisława Pieniakowskiego.

Są wśród nas przedstawiciele Podhalańskiego Związku Gmin z Prezesem Markiem Skrzypkiem i Związku Gmin Biała Przemsza z Województwa Śląskiego – zlewnia i źródła wód decydują o tym, że każdy kto leży poniżej źródeł którejkolwiek z rzek, jest zainteresowany tym, żeby u źródeł ta woda była jak najczystsza.

Witam również bardzo serdecznie Pana Prof. Andrzeja Maneckiego Przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu ds. Ochrony Środowiska przy Wojewodzie Małopolskim.

Polityka ekologiczna państwa a strategię rozwoju regionalnego

Jestem zaszczycony zaproszeniem do uczestniczenia w tak ważnej dla przyszłości regionu Polski Południowej konferencji, która ma nakreślić podstawowe kierunki rozwoju, strategiczne cele i priorytety oraz narzędzia ich realizacji.

Tworzone strategię regionalne znajdują swoje uwarunkowania w polityce rozwoju regionalnego kraju, która winna przyczyniać się do wspomagania spójności gospodarczej i terytorialnej Polski jako państwa jednolitego. Polityka rozwoju regionalnego powinna uwzględniać potrzeby obronności i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej, brać pod uwagę wymagania ochrony dziedzictwa kulturowego oraz zasadę zrównoważonego rozwoju.

Pragnę zwrócić uwagę, że stworzenie odpowiednich warunków dla zrównoważonego rozwoju kraju jest konstytucyjnym obowiązkiem państwa. Rząd zmierzając do osiągnięcia jak najwyższych wskaźników rozwoju ekonomicznego nie może zapominać o konieczności uwzględnienia w zaspokajaniu potrzeb współczesnego społeczeństwa również potrzeb przyszłych pokoleń.

Bardzo ważną rolę w tworzeniu podstaw trwałego i zrównoważonego rozwoju odgrywa polityka ekologiczna państwa, która poprzez przygotowanie i właściwy dobór instrumentów jej realizacji stwarza bodźce dla stymulowania proekologicznego wzrostu gospodarczego.

W ramach podjętych działań związanych z decentralizacją kompetencji i zadań przyporządkowanych poszczególnym szczeblom zarządzania, kreowanie rozwoju regionalnego zostało powierzone samorządom wojewódzkim. W ten sposób samorzady nowych województw stały się odpowiedzialne za tworzenie strategii i priorytetów dla regionów.

Przesłanki stworzenia strategii regionalnych mają wieloraki charakter, począwszy od konieczności nadania podejmowanym działaniom określonego

kierunku i poprawienia efektywności wykorzystania potencjału gospodarczego regionów, poprzez troskę o zachowanie jego walorów przyrodniczych oraz odnawialnych i nieodnawialnych zasobów środowiska, a skończywszy na wypracowaniu merytorycznego uzasadnienia dla pozyskania środków finansowych w ramach przygotowywanych rządowych programów i instrumentów przedakcesyjnych Unii Europejskiej.

Punktem wyjścia dla opracowania strategii regionalnych powinna być narodowa strategia rozwoju społeczno-gospodarczego Polska 2015. Jest to strategia gospodarcza Polski, której bezpośrednim celem pozostaje zmniejszenie dysproporcji w rozwoju gospodarczym zarówno pomiędzy naszym krajem a Unią Europejską, jak i pomiędzy poszczególnymi regionalnymi wewnątrz kraju.

Ważne jest zachowanie spójności między strategiami przygotowanymi na poziomie centralnym i regionalnym. Wynika to głównie z warunków uzyskania wsparcia finansowego z zewnątrz, głównie ze środków Unii Europejskiej.

Aby uzyskać środki finansowe na realizację celów priorytetowych strategii regionalnych powinny się one również znaleźć w strategii państwa. Ponadto muszą one odpowiadać celom danego programu ustanowionego przez wspólnotę w ramach pomocy przedakcesyjnej.

Zgodnie z przyjętymi dokumentami za cele strategiczne w dziedzinie ochrony środowiska, których realizacja umożliwi dostosowanie do standardów wspólnotowych strony – polska i unijna uznały:

1. osiągnięcie standardów wspólnotowych dotyczących jakości wód w zlewniach;
2. zwiększenie dostępności i poprawę jakości w wodę do picia;
3. poprawę jakości powietrza;
4. zmniejszenie ilości zanieczyszczeń dużych zakładów wykorzystujących węgiel do celów energetycznych;
5. racjonalną gospodarkę odpadami.

Nie należy zapominać, że oprócz wymienionych priorytetów bardzo ważnym elementem, zwłaszcza w kontekście rozwoju regionalnego, jest troska nie tylko o obszary wyznaczone podziałem administracyjnym kraju, ale również te ukształtowane geograficznie. Przykładem takiego obszaru są „Zielone Karpaty”. W tym miejscu podkreślić należy, że ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego regionu jest, obok dziedzictwa kulturowego, dziedzictwo przyrodnicze. Karpaty i region Podkarpacia należą do najbogatszych w tym zakresie regionów w Polsce. Z punktu widzenia ochrony różnorodności biologicznej i krajobrazowej największe znaczenie mają tu wielkoprzestrzenne obszary chronione, głównie parki narodowe, parki krajobrazowe i liczne

rezerwy przyrody. Uwzględnienie walorów przyrodniczych tego obszaru w uwarunkowaniach realizacji strategii regionu stanowi kluczowe znaczenie dla jego przyszłości. Łącząc priorytety ekonomiczne z celami ekologicznymi zapewnia się nie tylko wzrost aktywności gospodarczej i wzrost konkurencyjności regionu, ale również należytą ochronę przyrody i krajobrazu.

Stojąc więc u progu kolejnego tysiąclecia zmierzamy do stworzenia takich warunków dla rozwoju poszczególnych obszarów kraju, które przyczynią się w przyszłości do poprawy jakości i warunków życia społeczeństwa.

Na zakończenie pragnę zachęcić do prac nad strategią dla Małopolski, która poprzez aktywne Państwa uczestnictwo stanie się wspólną inicjatywą gmin i powiatów tego wspaniałego regionu.

Józef Górny

Posel na Sejm RP

*Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska,
Zasobów Naturalnych i Leśnictwa*

Ochrona środowiska Małopolski w polityce państwa

Pragnąłbym swoje wystąpienie podzielić na trzy części. W pierwszej chciałbym pokrótce omówić raport Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska o stanie środowiska w Polsce oraz nanieść na ten obraz sytuację, jaką mamy w Małopolsce. W drugiej części chciałbym przedstawić stan prac legislacyjnych w Sejmie i w Ministerstwie Środowiska oraz, na zakończenie, dosłownie kilka informacji na temat tego, co przewiduje budżet państwa w zakresie ochrony środowiska, ze szczególnym uwzględnieniem Małopolski.

Raport Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska o stanie środowiska w Polsce był przedmiotem debaty sejmowej 19 lutego br. Jaki generalnie rysuje się obraz środowiska naszego kraju po lekturze tego dokumentu i w oparciu o przeprowadzoną debatę?

Z wielką satysfakcją trzeba stwierdzić, że jest to generalnie obraz optymistyczny. Z niektórych ekspertyz wynika, że być może nawet zbyt optymistyczny. Podzielając w pewnym sensie zastrzeżenia ekspertów trudno jednocześnie nie skonstatować, iż czasem bardzo trudno przychodzi nam przyjąć fakt, że są dziedziny życia w Polsce, w których odnotowuje się wyraźny postęp.

Cóż więc wynika z tych dokumentów? Otóż należy stwierdzić, że od 1990 roku generalnie obserwuje się bardzo istotne zmniejszenie presji na środowisko. Radykalnie zmniejszyła się emisja zanieczyszczeń powietrza, szczególnie pyłów i dwutlenku siarki, znacząco także dwutlenku azotu i to nie w wyniku ograniczenia produkcji – wszak od 1992 roku mamy do czynienia z dynamicznym wzrostem gospodarczym – lecz głównie w wyniku skutecznego stosowania bodźców prawnoekonomicznych, aczkolwiek ograniczenie produkcji też miało jakieś znaczenie.

Pomimo tego, całkowita emisja górnych zanieczyszczeń powietrza w Polsce wciąż jeszcze przekracza średnie wartości przyjęte w Unii Europejskiej. Przyczyną tego jest bardzo niekorzystna dla naszego środowiska struktura stosowanych w naszym kraju paliw, w których w dalszym ciągu główną rolę odgrywa węgiel kamienny i brunatny. Duży wpływ na poziom zanieczyszczeń atmosfery wywiera także gwałtowny rozwój motoryzacji oraz przenoszenie zanieczyszczeń nieraz na wielkie odległości, przy czym niewielkim pocieszeniem może tu być fakt, iż obserwujemy znaczną nadwyżkę eksportu związku siarki i azotu nad importem do Polski.

Bardzo dobra jest również sytuacja naszych lasów. Z satysfakcją można stwierdzić, że od kilku lat systematycznie, choć nie w tempie w jakim należałoby oczekiwać, rosną zasoby leśne, wzrasta powierzchnia lasów, wiek, zasobność, poprawia się ich zdrowotność, rosną zapasy drewna na pniu. Korzystna tendencja utrzymuje się także w zakresie wzrostu powierzchni przyrody prawnie chronionej. Z przyjemnością i z satysfakcją można stwierdzić, że zaliczamy się do krajów europejskich o jednym z najwyższych wskaźników różnorodności biologicznej, tak pod względem gatunków jak i walorów środowiskowych.

Wyraźny postęp odnotowuje się w ograniczaniu ilości zanieczyszczeń odprowadzanych w ściekach komunalnych i przemysłowych do wód powierzchniowych. Tutaj należy wyrazić słowa najwyższego uznania pod adresem samorządów, które podejmują bardzo kosztowne inwestycje w zakresie budowy kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków. Dla zobrazowania efektów tych działań pozwolę sobie zacytować fragment wstępu do „Raportu – wody powierzchniowe, gospodarka wodno-ściekowa w województwie rzeszowskim” autorstwa obecnej tutaj pani Marii Suchy, która jest Wojewódzkim Inspektorem Ochrony Środowiska Województwa Podkarpackiego. W tym dokumencie napisała ona takie zdanie: „Dla wątpiających i pytających, czy warto inwestować w dziedzinie ochrony wód mamy krótką odpowiedź – w Wisłoku ryby już nie tylko żyją, ale także są jadalne, a wartość tlenu, która w 1994 roku wynosiła zaledwie 1,3 miligrama tlenu na 1 litr, co odpowiada wodzie pozaklasowej, w 1997 roku osiągnęła poziom 7,85 miligramów na litr, co odpowiada pierwszej klasie czystości”.

Są to więc bardzo optymistyczne działania, taką poprawę obserwuje się w wielu rzekach, ale istnieją też bardzo poważne problemy w zakresie gospodarki wodnościekowej. Zbyt wiele dużych miast nie posiada jeszcze oczyszczalni ścieków a te, które je posiadają, mają ogromne problemy z utylizacją osadów pościekowych.

Najgorsza sytuacja występuje niestety w zakresie gospodarki odpadami, co dotyczy głównie samorządów. W tym przypadku trudno mówić o jakiegokolwiek poprawie. Polska należy do krajów o największej w Europie ilości wytwarzanych odpadów przemysłowych, wytwarzamy ich rocznie ponad 120 mln megagram, z czego w gospodarce wykorzystuje się zaledwie około 55 proc., podczas gdy w krajach Europy Zachodniej około 80 proc. Czeką nas w tym zakresie olbrzymia skala pracy. Ilość nagromadzonych odpadów przemysłowych szacuje się na gigantyczną liczbę 2 miliardów megagram, pesymiści nawet tę liczbę podwajają. Podobnie fatalna sytuacja ma miejsce w przypadku odpadów komunalnych, których wytwarza się rocznie około 45 mln m³. Nie mamy zakładów utylizacji odpadów komunalnych, praktycznie w dalszym ciągu jedynym sposobem ich usuwania jest składowanie na wysypiskach. Nie buduje się ich m. in. z tego powodu, że utylizacja odpadów jest kilkakrotnie droższa od składowania. Z tytułu składowania odpadów komunalnych nie pobiera się bowiem stosownych opłat ekologicznych i każda próba zrobienia jakiegoś biznesplanu budowy zakładu utylizacji wykazuje, że w przypadku istnienia wysypiska w pobliżu, ten zakład nie będzie miał odpadów.

Kończąc tą część, a przechodząc do następnej, dodam jeszcze kilka zdań na temat dostosowania naszego prawa do przepisów Unii Europejskiej. Trzeba powiedzieć otwarcie, że występują w tym zakresie bardzo duże opóźnienia. Uczciwie można jednak stwierdzić, że jest to w pewnym sensie usprawiedliwione. Może to zabrzmieć paradoksalnie, ale trzeba powiedzieć, że Polska posiada już praktycznie w pełni ukształtowany system prawa, zawierający wiele oryginalnych rozwiązań instytucjonalnych. Przykładem Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska, którego zazdroścą nam inne kraje, oraz interesujące instrumenty prawne i ekonomiczne, które z powodzeniem mogłyby być stosowane także w krajach unijnych. Ten system umożliwił osiągnięcie wielu sukcesów, o których wcześniej mówiłem.

W związku z tym transformacja naszego prawa winna przebiegać tak, aby w maksymalnym stopniu zachować te rozwiązania, które zdały egzamin, abyśmy nie przyjmowali bezkrytycznie rozwiązań unijnych, które nie zawsze w naszych warunkach by się sprawdzały. Jest to zadanie znacznie trudniejsze niż proste przetransportowanie systemu prawa Unii Europejskiej, gdyż modernizacja bywa często znacznie bardziej kłopotliwa niż budowanie nowego systemu. Mimo tego, działania te muszą zostać znacznie przyspieszone i mogę z satysfakcją powiedzieć, że to przyspieszenie w ministerstwie nastąpiło.

Postaram się Państwu w tej chwili przedstawić stan prac legislacyjnych na dzień dzisiejszy.

Po pierwsze w Sejmie są trzy ustawy z zakresu ochrony środowiska. Pierwszą z nich jest ustawa o ochronie przyrody, która po pierwszym czytaniu została dosyć krytycznie oceniona, tak że powołano podkomisję do jej dopracowania. Mam zaszczyt uczestniczyć w pracach tej podkomisji, zobaczymy jak dalej się będzie to toczyć. Po pierwszym czytaniu jest również ustawa Prawo geologiczne i górnicze, do której także została powołana podkomisja i ze strony ministerstwa tę ustawę „prowadzi” Pan Minister Bachle-da-Curuś. Jest również w Sejmie ustawa o zachowaniu narodowego charakteru zasobów naturalnych, która została bardzo przychylnie przyjęta przez wszystkie kluby sejmowe, tak że są szanse, że ta ustawa zostanie szybko przyjęta.

Następna jest wielka ustawa Prawo wodne, na którą wszyscy czekamy. Jej projekt jest po uzgodnieniach międzyresortowych, ale z olbrzymimi rozbieżnościami i z tego względu nie może być przekazany do Sejmu.

Jest już opracowany projekt ustawy o ochronie środowiska. Pragnę zwrócić uwagę na zmianę nazwy, bo do tej pory mamy ustawę o ochronie i kształtowaniu środowiska.

KERM i KSERM przyjęły już ustawę, będącą jakby częścią obowiązującej ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, mianowicie ustawę o postępowaniu w sprawie ocen oddziaływania na środowisko oraz o dostępie do informacji o środowisku i jego ochronie. Pewna część zostanie jakby wyodrębniona i objęta odrębną ustawą, która powinna już w tych dniach wpłynąć do Łaski Marszałkowskiej.

Następna jest niezwykle ważna ustawa o odpadach. Jak już wspomniałem, brak jest jakichkolwiek postępów, ta ustawa idzie w najbliższym czasie do Sejmu, więc jest już niemal uzgodniona. Z ustawą o odpadach związany jest projekt ustawy o opłacie produktowej i opłacie depozytowej, której przyjęcie mogłoby uruchomić mechanizmy zachęty do budowy zakładów utylizacji, a także w ogóle generalne rozwiązania problemów związanych z odpadami.

Trzeba w tym miejscu przyznać, że niestety nie uniknęliśmy błędów, które popełnił Zachód. Bezkrytycznie zaimportowaliśmy technologię opakowań jednorazowych i to się obecnie ogromnie na nas mści. Podam przykład: nie dość, że jest mnóstwo pojemników, to jeszcze istnieje nawyk, aby je wyrzucać zakręcone, przez co np. na wysypisku w Ropczycach koło Rzeszowa mieliśmy taką sytuację, że ogromna ilość tych zakręconych opakowań plastikowych po opadach została podniesiona jakby na poduszce powietrznej, co

jest bardzo niekorzystne. Później oczywiście przeprowadziliśmy zbiorke, znalazł się odbiorca tych opakowań, niemniej jednak stanowi to wielki problem.

Dlatego bardzo liczymy na tę ustawę. Wkrótce powinna ona znaleźć się w Sejmie. Minister Finansów ma jednak wielkie obiekcje, gdyż traktuje to jako jeszcze jeden z podatków, co jest tutaj największą przeszkodą, aby ta ustawa mogła zostać przekazana do Sejmu.

Kolejna ustawa, na którą czekamy i która jest na końcowym etapie opracowywania, to ustawa o opakowaniach i odpadach poopakowaniowych.

Następnie jest niezwykle również ważna ustawa o organizmach modyfikowanych genetycznie. W czwartek była w Sejmie debata nad poselskim projektem ustawy, gdzie przedstawiono propozycje postępowania z organizmami genetycznie modyfikowanymi. Okazało się, że według Komitetu Integracji Europejskiej jej rozwiązania są niezgodne z prawem unijnym. Inne zdanie ma Ministerstwo Środowiska, niemniej jednak wszystkie kluby zawnioskowały o odrzuceniu tego projektu licząc, że ta ustawa zostanie względnie szybko opracowana.

I ostatnia, to jest 11 ustawa – czyli aż 11 ustaw jest w trakcie wdrażania – czyli ustawa Prawo łowieckie, jest po uzgodnieniach czyli właściwie po zebraniu uwag, a w grudniu ma być w ministerstwie konferencja uzgodniona.

Tak wyglądają sprawy w zakresie prac legislacyjnych.

Ostatnia część, o której chciałem powiedzieć kilka zdań, to ochrona środowiska ogólnie a projekt budżetu państwa na rok następny. Generalnie nie jest dobrze, a powiedziałbym, że w tym zakresie jest wręcz fatalnie. Przewidziane są mniejsze środki w zakresie gospodarki leśnej i w zakresie gospodarki wodnej, a już tragiczna sytuacja istnieje w zakresie środków na realizację inwestycji wieloletnich w zakresie gospodarki wodnościekowej. Na ten temat były bardzo ostre wystąpienia i opinia sejmowej Komisji Ochrony Środowiska. Na Komisji Finansów, której też jestem członkiem, podkreślano i zwracano uwagę, że np. na inwestycję Województwa Małopolskiego czyli Świnną Porębę w ubiegłym roku przeznaczone były takie środki, które gdyby w takim samym tempie były przeznaczane co roku, to moglibyśmy wstęgę przecinać za 4 tysiące lat. Zwiększono tam ilość środków czterokrotnie, ale tylko z 500 tysięcy do 2 mln, więc skrócił się czas oczekiwania na oddanie tej inwestycji do dokładnie 194 lat. Obawiam się, że nawet żyjąc w bardzo zdrowym ekologicznie województwie, bardzo mało osób z naszego grona będzie miało szansę doczekać zakończenia tej inwestycji. Również jeśli chodzi o stopień wodny Malczyce, trzeba tam 138 lat, więc to także nie wygląda najlepiej. Natomiast z pozostałych inwestycji dwie mają być ukończone w roku przyszłym, w tym

m.in. stopień wodny Bory w Oświęcimiu. Jest to optymistyczne, natomiast nie ma środków. Nasza komisja sformułowała dezyderat do rządu o określenie, jaka będzie strategia w tym zakresie, bo albo trzeba powiedzieć, że „tego nie robimy” albo po prostu w jakiś sposób podjąć decyzje. Natomiast rzucanie po milionie, po dwa na tego typu inwestycje to – takich słów użyłem na Komisji Finansów – wystarczy na pana, który będzie chodził i pilnował i ewentualnie na wyżywienie dla psa, który będzie towarzyszył gospodarzowi tej inwestycji.

Zaproponowano jeszcze jedno fatalne rozwiązanie, które uderzy głównie w samorządy, mianowicie aby inwestycje wodne były realizowane ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Jest to najgorsze, co można zaproponować z dwóch co najmniej względów.

Po pierwsze, złamane zostały zasady wyboru inwestycji przez Narodowy Fundusz, który ma swoje określone priorytety i procedury. Natomiast bez jednego zastrzeżenia wyłożono np. na Świnną Porębę 2 mln zł z Narodowego Funduszu. Jaki to da efekt ekologiczny?

Zaproponowaliśmy tutaj przyjęcie planu finansowego zaproponowanego i zatwierdzonego przez Radę Nadzorczą – w środę będą głosowania na Komisji Finansów i zobaczymy, jak te sprawy się rozstrzygną.

Kazimierz Barczyk

*Przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski
Członek Komitetu Sterującego ISPA*

Programy pomocowe z Unii Europejskiej dla Województw Małopolski

Środki pomocowe ISPA – instrument przedakcesyjnej polityki strukturalnej – są szansą na to, żeby faktycznie skorzystać z funduszy, które są bezzwrotne, są formą dotacji, dofinansowania do 75 proc. wartości przedsięwzięcia.

Pieniądzy tych będzie kilkakrotnie więcej aniżeli było w ramach programu PHARE na szereg przedsięwzięć w Polsce. Został przyjęty program, w ramach którego Unia od 2000 do 2006 roku będzie przeznaczala po około 1 mld euro na 10 krajów kandydujących do członkostwa w Unii Europejskiej na tworzenie, rozbudowę i modernizację infrastruktury transportowej i ochronę środowiska. Przyjęto założenie, że po połowie powinno iść na transport, na infrastrukturę transportową, która ma wpływ na ochronę środowiska oraz na inne ekologiczne działania w dziedzinie ochrony środowiska.

W związku z tym jest szansa na około 180 mln euro, a więc prawie miliard złotych rocznie dla Polski, sześciokrotnie więcej niż było w ramach programu PHARE. Są to pieniądze znaczące, które powinniśmy umieć wykorzystać. Jeśli aspirujemy do tego, żeby Małopolska była obszarem ekologicznie chronionym czy pierwszym czystym ekologicznie obszarem w Polsce, to zdecydowanie powinniśmy również i z tych środków umieć skorzystać.

Istnieją trzy kryteria ważne przy przyznawaniu środków: wielkość populacji na danym obszarze, a więc i efekt jaki jest osiągany, wielkość produktu krajowego brutto oraz powierzchnia kraju. W Polsce są to zbliżone standardy, a ponadto będzie się liczyła efektywność wykorzystania środków pomocowych przekazywanych danemu krajowi w przeszłości.

Możemy tej kwoty, która jest dla nas planowana, nie wykorzystać albo przeciwnie, możemy być najlepiej przygotowani. Niektóre państwa z krajów Europy Środkowej i Wschodniej mogą sobie nie poradzić z tymi programami.

W tej sytuacji są dla nas dwa możliwe scenariusze – scenariusz negatywny i scenariusz pozytywny. Pragnę zwrócić uwagę na konieczność zabiegów ze strony poszczególnych regionów o to, żeby nasze zadania, nasze obszary, nasze propozycje były ujęte w narodowym programie przygotowania do członkostwa w Unii Europejskiej. To muszą być cele strategiczne, wypracowane w danym państwie. Trzeba także na tym etapie przygotować odpowiednie dokumenty, żeby uwzględnić to, o co chcemy zabiegać. Nie wystarczy, że jacyś lokalni politycy czy działacze, którzy funkcjonują w ramach związków komunalnych robią dużo ruchu, że chcą gdzieś dostarczać czystą wodę, że mają poważną strukturę, mają duże zbiorniki czy zagrożenie, z którym chcą walczyć. Muszą umieścić swój program w narodowej strategii, wystąpić z odpowiednim wnioskiem. Z centrali nie wszystko widać dokładnie. Przed 1990 rokiem byliśmy zapewniani, że z centrali rozchodzi się troskę o każdą gminę, o każdą miejscowość, o każde przedsięwzięcie – nawet najdrobniejsze. Musimy być sami uczestnikiem tego przedsięwzięcia. Dla korzystania z programu ISPA konieczne jest również zmieszczenie się w podstawowych standardach, które preferuje Unia Europejska i które są również standardami naszego państwa jako kandydata do Unii Europejskiej. Są to trzy dziedziny: odpady; wody w zlewniach i wody do picia oraz trzecia – poprawa jakości powietrza.

Pragnę zwrócić uwagę wszystkim współdecydom, współautorom potencjalnych przedsięwzięć, w tym wniosków kierowanych do komitetu sterującego ISPA, że w programie trzecim – „poprawa jakości powietrza” niestety w istocie nie ma żadnego poważnego wniosku nie tylko z Krakowa, z Małopolski, ale również ze Śląska i z wielu innych miejsc. Na 400 wniosków zdecydowana większość są to wnioski, które dotyczą odpadów lub wód w zlewniach albo wody do picia. Małopolska jest ujęta w narodowej strategii jako ważna w tych trzech dziedzinach, uznana za teren zagrożony ekologicznie, a również taki, który powinien z tego zagrożenia być w szybkim tempie, zgodnie z narodowym programem, wyprowadzany. Apeluję do wszystkich przedstawicieli administracji państwowej, samorządowej, do środowisk naukowych, społecznych o to, żebyśmy w tej dziedzinie występowali w Małopolsce z odpowiednimi wnioskami, bo na 400 wniosków właściwie tylko 4 znalazły się w geograficznej i historycznej Małopolsce, wśród kilkunastu programów, które będą podjęte od przyszłego roku i przedłożone Unii Europejskiej do zawarcia stosownych umów.

Postaram się krótko omówić te wnioski.

Pierwszy to wdrożenie programu gospodarki odpadami komunalnymi w Krakowie. Wnioskodawcą jest Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

Program obejmuje rozbudowę sortowni, budowę drugiej instalacji do kompostowania oraz dalsze rozszerzenie zbiórki selektywnej, a także budowę zakładu termicznej utylizacji odpadów. Efekty ekologiczne to stopniowe zmniejszanie strumienia odpadów na składowisku Barycz z aktualnych 252 tys. ton rocznie aktualnie do około 180 tys. ton rocznie po uruchomieniu zakładu termicznej utylizacji, wydłużenie okresu eksploatacji i składowiska do około 20 lat. Dalsze efekty to docelowe osiągnięcie 29 proc. stopnia utylizacji odpadów organicznych, docelowe osiągnięcie stopnia odzysku materiałów opakowaniowych na przykład papieru w wysokości 30 proc., szkła w wysokości 60 proc. oraz odzysk biogazu poprzez zabudowę bloków energetycznych o mocy 250 kilowatogodzin każdy.

Kolejną inwestycją, która znajduje się na liście gotowych do realizacji, jest drugi etap budowy oczyszczalni ścieków w Przemyślu. Wnioskodawcą jest Gmina Przemyśl, całkowity koszt wynosi 20,6 mln euro, z Funduszu ISPA istnieje szansa na 10,7 mln euro. Efekt ekologiczny to uruchomienie planowanego procesu technologicznego i gospodarki osadami, zdecydowanie zmniejszenie ich objętości i przyrodnicze wykorzystanie. Zaprzeszczenie dotychczasowego składowania opadów na polach lagunowych usunie uciążliwości, zaś rekultywacja pól lagunowych przywróci pierwotną funkcję terenów.

Kolejny, trzeci wniosek to ochrona wód powierzchniowych zlewni górnego Dunajca i zbiornika czorsztyńskiego. Wnioskodawcą projektu jest Podhalański Związek Gmin, całkowity koszt wynosi 104 mln euro, z Funduszu ISPA jest szansa na 71,3 mln euro. Celem projektu jest uporządkowanie gospodarki wodnościekowej na terenie gminy objętej realizacją programu, przywrócenie I klasy czystości wód zlewni, uniknięcie retencji zanieczyszczeń w zbiorniku czorsztyńskim, poprawa standardu życia, zwiększenie aktywności turystycznej terenu i wykorzystanie zasobów w zbiorniku do celów komunalnych.

Poza tymi trzema projektami istnieje również projekt, który ma szansę znaleźć się wśród projektów rezerwowych, gdyby Unia Europejska nie zawarła z tamtymi umowy. Może to nastąpić w sytuacji, gdy ktoś ograniczy kwoty przyznane dla tamtych zadań, nie będzie miał odpowiedniej dokumentacji, która nie będzie zweryfikowana według standardów Unii Europejskiej. W takiej sytuacji dofinansowanie otrzyma rozbudowa oczyszczalni ścieków Płaszów II w Krakowie, wniosek przygotowany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Całkowity koszt wynosi 80 mln euro, z Funduszu ISPA jest szansa na 49 mln euro. Wniosek obejmuje rozbudowę oczyszczalni ścieków Płaszów o część biologiczną i przeróbkę osadów oraz zwiększenie przepustowości ze 175 tys. m³ na dobę i oczyszczalnię mechanicznie

do 328 tys.m³ na dobę z pełnym oczyszczaniem mechaniczno-biologicznym. Wielu mieszkańców Krakowa, Małopolski, nie mówiąc o tych, którzy mieszkają w dolnym biegu Wisły, nie ma świadomości, że 2/3 ścieków z Krakowa jest odprowadzane do Wisły w formie nieoczyszczonej.

W porozumieniu z gminami, powiatami i województwami Małopolski oraz instytucjami działającymi w dziedzinie ochrony środowiska na następną konferencję przygotujemy zestawienie najważniejszych inwestycji ekologicznych, koniecznych dla osiągnięcia przez Małopolskę jako pierwszej w Polsce standardów Unii Europejskiej.

Będzie to program dziesięcioletni. Z założenia chcemy, żeby był to program, który będziemy wspólnie tworzyć, żeby zbudować pozytywne zapisy, pozytywną listę preferowanych inwestycji. Będą to zarówno inwestycje centralne w ramach parlamentu, jak również inwestycje ze środków pomocowych wraz z wykazywaniem czarnej listy trucielei. Mam nadzieję, że będzie to czytelne dla opinii publicznej mieszkańców Małopolski, bo bez ich presji, zainteresowania, dopytywania się, mobilizowania polityków poszczególnych instytucji nie osiągnie się niezbędnego efektu.

Janusz Mikula

Prezes Polskiego Klubu Ekologicznego

Rola społeczności lokalnych i organizacji pozarządowych we wdrażaniu i realizacji strategii zrównoważonego rozwoju

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zwołany przez ONZ do Rio de Janeiro od 3 do 14 czerwca 1992 r. „Szczyt Ziemi” zaowocował powstaniem Agendy 21. Podpisał ją także rząd Polski. Polska bierze czynny udział w pracach komisji trwałego rozwoju Narodów Zjednoczonych. Niestety, lata 90. dla Agendy 21 czyli przedpola dla wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju i stworzenia strategii tego rozwoju zostały w Polsce stracone. Do roku 1995 tylko 11 gmin w Polsce wdrożyło Agendę 21. Te gminy dzisiaj są doskonale przygotowane i w zasadzie zakończyły prace nad strategiami zrównoważonego rozwoju.

Obecnie ilość gmin wdrażających Agendę 21 jest naprawdę niewielka. Jest przykre, że Polska, która bardzo aktywnie brała udział w „Szczycie Ziemi”, tworząc teoretyczne podstawy zasad zrównoważonego rozwoju, w praktyce nie wykorzystwała tej wielkiej szansy. Z czego to wynikało? Jedną z głównych przyczyn jest, niestety, niedostrzeżenie potrzeb posiadania takiego programu przez władze i społeczności lokalne. Wynika to z niedostatecznych działań edukacyjnych w stosunku zarówno do władz lokalnych, jak i do społeczeństwa. Ilość środków przeznaczonych na edukację ekologiczną związaną z Agendą 21 w Polsce w latach 90. była zenująca niska. Możemy zrozumieć, że są trudności, napięcia społeczne, ale Agenda 21 miała nas wprowadzić w nowy styl myślenia w XXI wieku. Możliwości tej nie wykorzystaliśmy. Dobrze, że przynajmniej w drugiej połowie lat 90 władze zarówno szczebla centralnego, jak i regionalnego zaczęły ten problem dostrzegać. Problem ten został także wymuszony przez Unię Europejską. To właśnie Unia Europejska poprzez mechanizmy także finansowe wymusza w Polsce wdrażanie zasad zrównoważonego rozwoju.

Szczególnie ważną ideą w procesie tworzenia i wdrażania programu ekorozwoju jest idea uspołecznienia tego procesu. Uspołecznienie oznacza uczestnictwo społeczeństwa w podejmowaniu kluczowych decyzji. Jego formą jest bezpośredni udział przedstawicieli różnych sektorów w budowaniu partnerstwa dla ekorozwoju. Idea partnerstwa powinna być wiodącą w XXI wieku. Tworzenie na różnych poziomach – międzynarodowym, krajowym, regionalnym i lokalnym – partnerstwa dla ekorozwoju jest jednak nadal bardzo trudnym i na ogół niedocenianym elementem budowy programu zrównoważonego rozwoju.

W procesach tworzenia w gminach czy w regionach różnego typu dokumentów programowych nie zawsze doceniany jest aspekt uspołecznienia procesu i pełnego wykorzystania potencjału lokalnego, tymczasem udział społeczności lokalnej powinien być podstawą strategii zrównoważonego rozwoju. Nie docenianie aspektów uspołecznienia procesu tworzenia programu wynika z dotychczas powszechnie jeszcze stosowanego modelu podejmowania decyzji. Są to słowa przykre ale prawdziwe, przynajmniej zdaniem organizacji społecznych.

Stosowany w Polsce model podejmowania decyzji, oparty na nieomyślności władzy i opracowywanych na zleceniach inwestora ekspertyzach, na dłuższą metę nie jest do zaakceptowania. Sam przez się rodzi konflikty i utrwała wypracowaną przez dziesięciolecia tradycję wzajemnego wetowania się i narzucania wcześniej ustalonych rozwiązań.

Model ten rodzi frustrację społeczną i jest główną przyczyną podziału na „my” i „oni”. Mimo formalnych pozorów demokracji skutkuje coraz większym uciekaniem obywateli od programów ogólnych, społecznych i zamykaniem się we własnym hermetycznym świecie. W niektórych przypadkach jest powodem narastania agresji. Jest to zjawisko groźne i na dłuższą metę niebezpieczne zarówno dla społeczeństwa jak i dla władzy oraz dla państwa.

Mieliśmy w ostatnich 5 latach takie spektakularne przykłady narastania agresji zarówno w przypadku wielkich inwestycji infrastrukturalnych w Polsce, jak i w przypadku lokalnych inwestycji związanych z ochroną środowiska, także w regionie Małopolski.

Stworzenie prawnych warunków do wdrożenia nowych sposobów wprowadzania decyzji staje się nakazem chwili i dotyczyć powinno nie tylko konkretnych inwestycji ale także, a być może przede wszystkim, właśnie strategii i polityki w rozwoju państwa i regionu.

Realizacja projektów inwestycyjnych, która mogłaby mieć istotny wpływ na środowisko przyrodnicze i na człowieka zderza się bardzo często z wielo-

ma aspektami społecznymi, z interesami prywatnymi i interesami grup społecznych, z problemem własności społecznej, własności gminnej, własności prywatnej. W takiej sytuacji bardzo istotna jest komunikacja ze społeczeństwem i jego autentyczne zaangażowanie w sprawy dotyczące inwestycji związanych głównie z ochroną środowiska.

Stworzenie silnego międzysektorowego partnerstwa dla strategii zrównoważonego rozwoju daje gwarancję stabilności tworzenia planów i programów w perspektywie dłuższych okresów czasu oraz ułatwia w sposób istotny proces ich realizacji, znacznie ograniczając pola potencjalnych konfliktów.

Kwestia ta została także podkreślona w debacie sejmowej z 19 lutego br., m.in. w rezolucji Sejmu znalazł się zapis, że „Sejm oczekuje, że opracowanie strategii zrównoważonego rozwoju zostanie poprzedzone szerokimi konsultacjami umożliwiającymi włączenie się w prace nad tą strategią wszystkich zainteresowanych organizacji i grup społecznych”.

Mam nadzieję, że także strategia zrównoważonego rozwoju w regionie Małopolskim obejmie włączenie grup społecznych i organizacji pozarządowych w tworzenie i następnie wdrażanie tej strategii.

Jednym ze sposobów realizacji idei partnerstwa dla ekorozwoju może być powołanie na poziomie zarówno lokalnym, gminnym, powiatowym, jak i na poziomie regionalnym forum na rzecz ekorozwoju. Forum to tworzyć powinny gminy, przedstawiciele gminy, przedstawiciele środowisk biznesu, środowiska twórcze, związki zawodowe, organizacje pozarządowe...

Podstawową zasadą działania takiego forum powinna być równoprawność stron. Forum grupujące przedstawicieli różnych sektorów powinno poprzez aktywne formy planowania strategicznego i operacyjnego wypracowywać dokumenty strategiczne oraz wprowadzić monitoring społeczny ich realizacji.

Oznacza to, że forum nie powinno być powoływane tylko do doraźnych celów tworzenia programu ekorozwoju, lecz powinno być elementem instrumentalnych układów partnerskich na różnych poziomach zarządzania strategią zrównoważonego rozwoju. Celem wszystkich forum uspołecznienia jest tworzenie warunków do autentycznego wyrażania opinii i pomysłów mieszkańców, uwzględniając ich w procesie budowy programu i monitorowania realizacji tego programu.

Organizacje społeczne wielokrotnie wykazały, że chętnie biorą udział w tworzeniu programów i ich wdrażaniu. Ja, ze strony Polskiego Klubu Ekologicznego, największej polskiej organizacji ekologicznej, deklaruje że Klub jest przygotowany zarówno od strony naukowej, jak i od strony społecznej do podjęcia takiego wyzwania, do czynnego brania udziału w tworzeniu i wdrażaniu stra-

tegi zrównoważonego rozwoju. Jesteśmy do Państwa dyspozycji zarówno na szczeblu lokalnym, gminnym i powiatowym jak i na szczeblu regionalnym.

W kontekście wypowiedzi Pana Ministra poświęconej programowi „Zielone Karpaty” żywimy nadzieję, że program ten będzie wzorowym przykładem udziału społeczności lokalnych i organizacji pozarządowych we współtworzeniu i wdrażaniu strategii zrównoważonego regionu. Nadzieja jest ta tym mocniejsza, że orędownikami programu są takie osoby jak Pan Poseł Jerzy Górny, Pan Przewodniczący Kazimierz Barczyk oraz Pan Wicewojewoda Podkarpacki Marek Kuchciński.

Mamy nadzieję, że wspólnie jesteśmy w stanie wciągnąć społeczeństwo, wykorzystać jego potencjał do tworzenia nowej wizji kraju w XXI wieku.

Andrzej Masny

Dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju

Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego

Założenia do strategii zrównoważonego rozwoju Województwa Małopolskiego

Szanowne Panie! Szanowni Panowie!

Jest mi niezmiernie miło, że wobec tak znakomitego grona mogę reprezentować samorząd Województwa Małopolskiego i Pana Marszałka Marka Nawarę. Jak Pan Przewodniczący wspomniał, niestety Pan Marszałek nie mógł przybyć osobiście, gdyż trwają prace nad budżetem Województwa Małopolskiego.

Ustawa o samorządzie województwa z 5 czerwca 1998 roku nałożyła na samorząd województwa obowiązek sporządzenia strategii rozwoju województwa. Po cóż ona jest? Po to, aby kreować i określać skalę i strukturę budżetu województwa, stanowiska zarządu województwa, samorządu województwa wobec polityki regionalnej państwa do budowania programów wojewódzkich i programów operacyjnych. Jest też podstawą do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego województwa.

Prace związane z przygotowaniem strategii Województwa Małopolskiego zostały rozpoczęte na początku bieżącego roku, 26 kwietnia br. Sejmik Województwa Małopolskiego przyjął harmonogram prac i tryb prac nad strategią rozwoju Województwa Małopolskiego. Jednym z tych punktów było przygotowanie założeń do strategii rozwoju Województwa Małopolskiego.

Założenia te składają się z czterech bloków tematycznych. Pierwszy to diagnoza stanu istniejącego w zakresie możliwości rozwoju społeczno-gospodarczego Małopolski, uwzględniająca strukturalne różnicowania wewnętrzne nowego województwa oraz zaplecze instytucjonalne i prawne.

Drugi punkt to uwarunkowania rozwoju, zmiany ustrojowe, scenariusze rozwoju, zmiany w systemie gospodarczym w celu przystosowania się do wymagań stawianych ze strony Unii Europejskiej.

Trzeci punkt to hipotezy celu rozwoju województwa. Do najważniejszych można zaliczyć otwarcie regionu na inwestycje, kreowanie wzrostu przedsiębiorczości, zwiększenie zdolności absorpcyjnej Małopolski do pozyskiwania środków pomocowych, przyspieszenie zmian strukturalnych w gospodarce, podniesienie jakości środowiska naturalnego oraz integracja i budowa tożsamości regionalnej.

I wreszcie czwarty punkt to kształt ostatecznego dokumentu, którym jest strategia rozwoju województwa oraz prace organizacyjne.

W uchwale Sejmiku Województwa Małopolskiego przyjęto, że zakończenie prac połączone z planem rzeczowo-finansowym nastąpią w czerwcu przyszłego roku po to, aby można było ten pierwszy dokument w skali naszego województwa wykorzystać i pozyskać środki finansowe roku 2001. Założenia do strategii rozwoju województwa sporządzone były również po to, aby rozpocząć proces uspołecznienia i konsultacji z liczącymi się środowiskami na terenie naszego województwa i województwach sąsiednich.

Ustawa wymienia 17 instytucji lub też organizacji, z którymi samorząd województwa w czasie prac nad strategią powinien się konsultować i zasięgać opinii. Tak też będzie działo się i u nas. Do tej pory przeprowadzono rozmowy, dyskusje ze starostami, rozpoczynają się prace konsultacyjne z przedstawicielami gmin, wójtami, burmistrzami, z przedstawicielami wyższych uczelni, w najbliższym czasie rozpoczną się również prace i konsultacje związane z innymi instytucjami i organizacjami, w tym również ekologicznymi.

Założenia do strategii rozwoju Województwa Małopolskiego poszerzone są o dwa istotne aneksy. Pierwszy z nich to informacje odnośnie naszego województwa na tle innych województw. Pragnę jeszcze zaznaczyć, że Województwo Małopolskie plasuje się w szóstce województw, które niezależnie od przyjętych kryteriów oceny znajdują się w czołówce krajowej: Mazowsze, Śląsk, Wielkopolska, Małopolska, Pomorze i Dolnośląskie to te województwa z pierwszej szóstki, które są województwami najmocniejszymi.

Drugi aneks dotyczy informacji oraz celów i pewnego rodzaju informacji wybranych ze strategii powiatowych z 22 powiatów Małopolski. Prace nad strategiami powiatowymi rozpoczęły powiaty już w zeszłym roku po to, aby w nowe zmiany struktur administracyjnych wejść z przygotowanymi dokumentami rozwojowymi. Kontynuują je w dalszym ciągu.

Zarząd Województwa Małopolskiego, samorząd województwa jest zainteresowany tym, aby jak najszersze kręgi społeczeństwa zainteresować założeniami i strategią Województwa Małopolskiego. Sporządzona jest ona przez Zarząd Województwa, przez samorząd, ale kierowana w głównej mierze do

społeczeństwa, które będzie czerpało z niej korzyści. Tak więc wszystkie elementy związane z założeniami do strategii Województwa Małopolskiego zawartymi w tym pierwszym dokumencie strategicznym rozwoju naszego regionu, będą dotyczyły tych problemów i spraw, które są niezmiernie ważne z punktu widzenia gminy, powiatu, a także zamieszkałych w nich mieszkańców z uwzględnieniem również problemów ochrony środowiska.

Władysław Ortyła

Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego

Założenia do strategii zrównoważonego rozwoju Województwa Podkarpackiego

Mówiąc o strategii zrównoważonego rozwoju musimy pamiętać, że dotyczy ona wszystkich obszarów i płaszczyzn. Aktywności, które są w niej zawarte, dotyczą całej sfery spraw społecznych i spraw gospodarczych. Można formułować różne definicje, wyprowadzać różne wnioski z tej definicji dotyczącej zrównoważonego rozwoju, ale najważniejsze jest to, żeby pamiętać o nie szkodzeniu przyszłości. Z takiego prostego założenia należy wyprowadzić następne mówiące o tym, że wszystkie działania i priorytety, które są zawarte w naszej strategii będą miały charakter inwestycji w przyszłość. Oczywiście to wszystko musi być zderzone z dziedzictwem kulturowym naszego regionu, musi być odniesione do naszej przeszłości.

W przypadku Województwa Podkarpackiego możemy już mówić o wersji roboczej tej strategii, gdyż faza założeń jest już za nami. W poprzednim miesiącu Sejmik Województwa Podkarpackiego przyjął i pozytywnie zaopiniował wizję, priorytety, cele i kierunki działań, jakie w tej strategii będą zawarte.

Zasada zrównoważonego rozwoju strategii naszego województwa odnosi się do wszystkich 6 pól strategicznych, które zostały w niej wyróżnione, na których oparta jest przyszłość i pomyślność rozwoju naszego województwa. Te pola strategiczne to potencjał ludzki, infrastruktura, obszary wiejskie, przedsiębiorczość, kultura, turystyka i rekreacja oraz współpraca transgraniczna.

Zacznę od pola strategicznego związanego z obszarem wiejskim. Tu priorytetem jest wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich oraz modernizacja struktury rolnictwa. Myślimy tutaj zarówno o poprawie struktury gospodarstw rolnych, o wdrożeniu ekologicznych upraw, jak i o korzystaniu z zysku przez rolników, przez producentów na wszystkich etapach, to znaczy na etapie produkcji, przetwórstwa jak i dystrybucji.

Następnym polem strategicznym jest przedsiębiorczość. Tutaj priorytet brzmi: tworzenie warunków dla rozwoju przedsiębiorczości, wzrostu konku-

rencyjności jako podstawy rozwoju gospodarczego i przeciwdziałania bezrobociu, co się tyczy oczywiście rozwoju sektora małych i średnich firm. Traktujemy ten priorytet jako bardzo ważny z naszego punktu widzenia wiedząc o tym, jak duże znaczenie ma ten sektor dla gospodarki w skali kraju, a także województwa.

W pole strategiczne związane z kulturą, turystyką i rekreacją wpisuje się priorytet brzmiący: rozwój zmierzający do podniesienia konkurencyjności produktu turystycznego, wzmocnienie integracji społecznej oraz polepszenie wizerunku regionu. Ten priorytet rozpisuje się na rozwój turystyki w oparciu o zasoby przyrodnicze, dziedzictwo kulturowe, posiadane zabytki, ma on także służyć integracji społecznej naszego województwa, które zostało zbudowane na bazie 5 starych województw.

W pole strategiczne potencjału ludzkiego wpisuje się priorytet związany z edukacją. Priorytet ten wnosi konieczność stworzenia ogólnodostępnego systemu edukacji dla młodzieży i dorosłych, dostosowanego do potrzeb i oczekiwań regionu. Wiemy, że najważniejszą sprawą w naszym regionie jest sprawa utworzenia uniwersytetu i sprawa kształcenia ustawicznego, czyli generalnie wzrostu poziomu wykształcenia naszego społeczeństwa. To w sposób oczywisty przełoży się na rozwój gospodarczy.

Piąty priorytet, wpisany w pole strategiczne związane z infrastrukturą brzmi: modernizacja podstawowego układu komunikacyjnego województwa oraz rozwój infrastruktury technicznej w zakresie gospodarki wodnej i ochrony środowiska.

Chcę powiedzieć, że nasz bardzo teoretyczny szacunek, który w różnych sektorach i obszarach został przeprowadzony w odniesieniu do budowy tabeli finansowej pokazuje, że gdyby Województwo Podkarpackie chciało dojść do średniej krajowej w odniesieniu do infrastruktury i poziomu ochrony środowiska, trzeba byłoby w tej chwili wydatkować kwotę rzędu 1 mld 660 mln zł. Jest to dosyć ostrożny szacunek.

Ostatni priorytet wpisany w pole związane z współpracą transgraniczną brzmi: rozwój transgranicznej współpracy gospodarczej z Ukrainą, Słowacją oraz współpraca międzynarodowa z regionami innych krajów.

Pomimo tego, że wymieniłem te priorytety w pewnej kolejności, chcę powiedzieć, że nie oznacza to jakiejś gradacji i skali ważności. Wszystkie one w jednakowej mierze są ważne dla przyszłości regionu i rozwoju gospodarczego. Każdy priorytet jest rozpisany oczywiście na dwa cele i rozpisane są kierunki działania, których tutaj pozwolę sobie ze względu na krótki czas nie prezentować.

Należy dodać, że miejscem, w którym chcemy uwzględnić zasadę zrównoważonego rozwoju jest oczywiście strategia, a także plan zagospodarowania przestrzennego, w którego trakcie opracowania właśnie jesteśmy. Opracowany jest on równolegle.

Na podstawie tej strategii będzie opracowany program zrównoważonego rozwoju ochrony środowiska, który uwzględnił będzie charakterystykę zasobów oraz walorów naszego środowiska przyrodniczego, przeobrażeń tego środowiska, opisywał będzie główne źródła przyrodnicze tych przeobrażeń środowiska, wskazywał będzie główne ograniczenia.

Ten program będzie także zawierał listę działań z zakresu ochrony środowiska, które będą odniesione do głównych problemów ekologicznych naszego województwa. Określał będzie także priorytety i listę zadań wraz z określeniem czasowej perspektywy realizacji tych zamierzeń.

Jest rzeczą oczywistą, że aby przygotować i wdrażać strategię, należy uwzględnić przeszłość, odnieść się do dziedzictwa regionu oraz ważyć sprawę w odniesieniu do naszej przyszłości. To jest obowiązek, z którego sobie zdajemy sprawę, gdyż stan posiadania środowiska, jego jakość w wielu miejscach jest do poprawienia. Czystość czy często dziewiczość przyrody jaką posiadamy w naszym regionie zobowiązuje nas do tego.

Konrad P. Turzański

Małopolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska

Raport o ochronie środowiska w Województwie Małopolskim

Raport o stanie środowiska wpisał się już od paru lat na stałe w świadomość wszystkich, którzy decydują o jakości życia w naszych jednostkach administracyjnych. Nie wyobrażam sobie, aby bez właściwej wiarygodnej informacji na temat jakości poszczególnych elementów środowiska można było zbudować jakąkolwiek strategię zrównoważonego rozwoju.

W różnych jednostkach administracyjnych, wchodzących w skład obecnego Województwa Małopolskiego natężenie i jakość, ilość punktów pomiarowych monitoringowych była różna. Niektórzy badali bardzo nowoczesną aparaturą, niektórzy jeszcze starymi metodami, były i takie powiaty, w których nie było ani jednego punktu monitoringowego – czy to dotyczyło rzek, czy też powietrza.

Każdy raport i informacja powinny się zaczynać od inwentaryzacji źródeł emisji, czy to przy badaniu wody, czy to powietrza, hałasu czy odpadów. Pewien segment, zamknięta całość takiej informacji powstaje wtedy, kiedy wiemy jakie są źródła emisji, gdzie są umieszczone, ile zagrożeń istnieje. Następny etap to sprawdzenie, jak się to rozprzestrzenia na badanym terenie. Taką informację posiadamy – mapa przedstawia rzuty ścieków: komunalnych, przemysłowych, kopalnianych. Cała baza informacji dotyczących każdego z punkcików na mapie znajduje się w Inspektoracie.

Przejdźmy do tego, jaką mamy jakość wody na terenie naszego województwa. Jeżeli chodzi o wskaźniki organiczne, to nie jest on zły. Natomiast jeśli chodzi o stan czystości według wskaźników biogennych czyli azotów i fosforów, sprawa jest poważniejsza. Są jeszcze wskaźniki hydrobiologiczne, mówiące o życiu biologicznym w tych rzekach. Okazuje się, że organizmy żywe bardzo dobrze się przystosowują do naszych nie najczystszych rzek. Klasyfikacje, które podawałem nie są jeszcze takie złe, ale przypatrzmy się tej ostatniej. Jest to ocena ogólna wód w naszym województwie, determinuje to tylko jedna klasyfikacja – klasyfikacja sanitarna. Wód klasy I nie

mamy, trochę jest klasy II. Jeżeli chodzi o ocenę ogólną mamy 0 km klasy I, 18 km (to na prawie 1200 km niewiele) klasy II, III już jest więcej i wód pozaklasowych jest pozostała ilość. Kiedyś było jeszcze gorzej, tak że II klasy nie było, był skrawek tylko III, a reszta to były wody pozaklasowe. Zresztą nasze obserwacje i analizy z tego roku wskazują, że obraz w przyszłym roku będzie nieco lepszy.

Przejdźmy do następnego elementu środowiska – powietrze. Również tutaj obowiązuje taki sam sposób postępowania, oznaczone źródła emisji, wielkości emisji.

Ciemniejsze pola to są obszary o podwyższonej emisji przemysłowej. Są to powiaty naszego województwa na północ od Wisły, plus powiat oświęcimski, plus Wadowice. Największe emisje zanieczyszczeń pyłowych i zanieczyszczenia gazowe dotyczą całej zachodniej części naszego województwa. Zademonstruję teraz obraz trzech podstawowych zanieczyszczeń, jeśli chodzi o Województwo Małopolskie. Pył zawieszony to jedno z podstawowych zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego. Zanieczyszczenie to w większości przypadków pozostaje tam, gdzie jest emitowane, gazy jednak mają tendencję do dalszego rozprzestrzeniania się. Najwięcej pyłu zawieszony znajduje się tam, gdzie są duże miasta. Napływa on od strony zachodniej, tam była duża emisja – a więc od powiatów: Chrzanów, Olkusz, Oświęcim. Dziwna rzecz dzieje się w Nowym Targu i Zakopanem. Były tam dwa punkty pomiarowe, ułożone w samych miastach. Chociaż nie ma tam dużej emisji przemysłowej, miasta i miejscowości zlokalizowane w dolinach niestety kumulują własne zanieczyszczenia, przez mały drobny przemysł i przez indywidualnych odbiorców czyli ludność. Dokonaliśmy już delokalizacji automatycznych stacji pomiarowych, ale z aktualnych wyników badań, wykonywanych przez Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego tak po prostu wynika. To był pył zawieszony, teraz dwutlenek siarki. Norma na całym obszarze Małopolski jest dotrzymana jeśli chodzi o dwutlenek siarki, natomiast jest przekroczona jeśli chodzi o pył zawieszony.

Stężenie dwutlenku azotu na terenie Małopolski to jedno z zanieczyszczeń, które produkuje przede wszystkim komunikacja samochodowa w dużych miastach. Tego zanieczyszczenia najwięcej mamy w Krakowie, Bochni, Brzesku, Tarnowie, Nowym Sączu i nawet w Zakopanem, gdzie jest dolina. Wiadć tutaj od razu udział samochodów, udział ruchu i udział transportu w zanieczyszczaniu powietrza.

Jest jeszcze problem, chociaż krakowski, ale dotyczy on wszystkich miast i miejscowości – jest to stężenie pyłu zawieszony zarówno w sezonie zimo-

wym, w sezonie grzewczym, jak i w sezonie wegetacyjnym. W 1998 roku było tego pyłu zawieszony około 50 miligramów m^3 w sezonie grzewczym, natomiast w sezonie wegetacyjnym 20, czyli prawie 2,5 razy mniej niż w sezonie grzewczym. To samo dotyczy dwutlenku siarki, proporcje są mniej więcej podobne. Ta niska emisja w naszych miastach stwarza wiele problemów. Na pewno jednym z priorytetów jeśli chodzi o powietrze jest jak najszybszy postęp w dużych i małych miejscowościach. Szczególnie w dolinach, które są narażone na inwersje temperaturowe, należy dążyć jak najszybciej do likwidacji niskiej emisji.

Następny problem to hałas. Wszystkie miasta, duże miasta i mniejsze miejscowości narażone są na hałas. I tak jak hałas przemysłowy się cofa, tak hałas komunikacyjny zaczyna nam wszystkim doskwierać. Jeżeli chodzi o trasy komunikacyjne i poziom hałasu na terenie Krakowa, to norma dla tych tras wynosi 65 decybeli, a wszędzie jest to przekraczane. Miasta powyżej 10 tys. mieszkańców mają próg o 5 decybeli większy. Np. Dąbrowa Tarnowska – wszystkie badane ulice przekraczają normę. Jeszcze jedno miasto to Brzesko, trasa A-4 przebiegająca przez sam środek Brzeska jest po prostu niebezpieczeństwem dla tego miasta.

Jak narażeni jesteśmy na hałas pokazuje obraz z lipca tego roku z naszej stacji automatycznej na Al. Krasińskiego w Krakowie. Wartość dopuszczalna dla pory dziennej jest 65 decybeli i poszczególne dni lokują się na jednakowym poziomie, natomiast dla pory nocnej jest 55 decybeli i rzeczywiście dyskomfort życia, mieszkania w tych rejonach jest zdecydowanie obniżony.

Jeżeli chodzi o to, gdzie są lokowane składowiska odpadów komunalnych i przemysłowych dodam następujący komentarz: odpadów przemysłowych rzeczywiście powstaje w naszym kraju bardzo dużo, ale notuje się wyraźny postęp odnośnie ich ilości poddawanych utylizacji i neutralizacji. Z roku na rok odpadów przemysłowych trafia na składowiska przemysłowe coraz mniej, odwrotna sytuacja jest jeśli chodzi o odpady komunalne – rzeczywiście z roku na rok zachodzi mniej więcej 5-10 proc. przyrost masy tych odpadów trwających na wysypiska. Jest to ogromny problem do rozwiązania.

Mam tu jeszcze jedno opracowanie, które wykonaliśmy bardzo dokładnie wspólnie ze Stacją Chemiczną Rolniczą na temat gleb na terenie naszego województwa: nie jest tak źle. Mapa przydatności rolniczej gleb pokazuje Proszowice, Miechów, Wieliczkę – te rejony, gdzie są najlepsze gleby. W tym raporcie, w tej ocenie, która trafi do każdej z gmin Województwa Małopolskiego oprócz tego, że daliśmy informację o zanieczyszczeniach, daliśmy jeszcze informacje bardziej agrotechniczne do przydatności i stosowania przez odpo-

wiednie wydziały w urzędach gminnych. Jeszcze trochę białych plam tutaj zostało. Wiemy gdzie są gleby kwaśne, gdzie mniej kwaśne, bardzo kwaśne. Z tego wynika potrzeba wapniowania gleb – w których rejonach, w których gminach zostało to pokazane bardzo szczegółowo. W raporcie są dokładne liczby. Podano na przykład zasobność gleb w fosfor, magnez i potas, jest to bardzo ważna informacja dla rolnictwa.

Przejdźmy do paru przykładów, jeśli chodzi o zanieczyszczenie powietrza. Jeśli chodzi o zanieczyszczenie łożyskami to pierwsze miejsce zajmuje powiat olkuski, dalej chrzanowski, tam tego łożyska jest najwięcej, są gleby w III, a nawet w IV klasie, czyli gleby silnie zanieczyszczone, średnio i słabo zanieczyszczone, ale tam ze względu na specyfikę terenu i rudę żelaza i łożyska nie można było się czego innego spodziewać. Natomiast optymistyczne jest to, że na pozostałym terenie województwa nie jest wcale z łożyskami tak źle, bo jeżeli weźmiemy pod uwagę przydatność całkowitego bezpieczeństwa uprawiania roślin na tym terenie, jest mało tego zanieczyszczenia. Jeżeli chodzi o cynk, mapa zanieczyszczenia metalami ciężkimi na terenie województwa małopolskiego pokazuje słabe zanieczyszczenie, średnie, silne, bardzo silnego nie mamy.

Proszę nie odbierać tego jako pesymizmu, jaki nad Małopolską tu roztańczam. Chciałem powiedzieć w tym referacie także parę rzeczy pozytywnych – co się cofa w powietrzu atmosferycznym, jakie problemy nowe narastają, ale tutaj szczególnie chciałem w tym gronie podkreślić, co zostało jeszcze do zrobienia. To jest punkt startowy, zależy jak od tego momentu władza samorządowa i władza rządowa będą współpracowały, aby te wszystkie problemy za parę lat zniknęły.

Tyle naprawdę skrótowych informacji na temat stanu środowiska w Województwie Małopolskim. Co do reszty sądzę, że za tydzień, dwa raport będzie już wydrukowany i każdy z Państwa będzie mógł podjąć własną albo zespołową analizę tego, co zostało tam przedstawione.

Maria Suchy

Podkarpacki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska

Raport o ochronie środowiska w Województwie Podkarpackim

Województwo Podkarpackie, tak jak i Małopolskie powstało 1 stycznia 1999 r. Jest to województwo graniczne, które od południa graniczy ze Słowacją, od wschodu z Ukrainą, od zachodu kolejno z Małopolskim, Świętokrzyskim i Lubelskim. Zamieszkuje je niewiele ponad 2 miliony ludności, zgrupowanej w 45 miastach i ponad 2 tysiącach miejscowości wiejskich. Województwo ma charakter rolniczo-przemysłowy, administracyjnie tworzy go 20 powiatów, 4 miasta na prawach powiatu. Największe miasto i stolica województwa Rzeszów ma ponad 160 tys. mieszkańców.

Podkarpackie zajmuje zróżnicowane krainy geograficzne. Część północna to tereny Niziny Sandomierskiej, część środkowa to Pogórze Karpackie, południe to Beskid Niski i Bieszczady. Sieć rzeczną Podkarpackiego tworzą 4 najważniejsze rzeki, to jest San z Wisłokiem, Wisłoka i w północno-zachodniej części województwa Wisła.

Położenie geograficzne województwa determinuje jego charakter jeśli chodzi o szatę roślinną. Jest to teren bogato zalesiony, od lasów głównie jodłowych w północnej części poprzez Pogórze do lasów mieszanych w Bieszczadach i w Beskidzie Niskim. Gęstość zalesienia to jest ponad 60 proc. lesistości. Jest to teren urozmaicony jeśli chodzi o jego wysokość nad poziom morza, stosunkowo bogato wyposażony przez naturę w bogactwa naturalne. W północnej części województwa znajdują się duże zasoby pokładu siarki w okolicach Tarnobrzega i w okolicach Lubaczowa, a w części południowej zasoby ropy naftowej. W województwie występują także bogate złoża kruszyw.

Przedstawię pokrótce stan najważniejszych elementów województwa: stan wód powierzchniowych, stan powietrza atmosferycznego i stan powierzchni ziemi. Stan wód podobnie jak w Województwie Małopolskim jest badany w sieci monitoringu krajowego, regionalnego i lokalnego. Pozwól Państwo sobie przedstawić sieć monitoringu krajowego. Chciałabym zwró-

cić uwagę na cztery punkty: graniczny w Krościenku, Sierakoścach, Stanisławczyku i w Budzynie, w tych przekrojach pomiarowo-kontrolnych jest badany stan wód granicznych, o którym bardziej szczegółowo pozwolę sobie powiedzieć.

Jeśli chodzi o klasyfikację rzek to trzeba podkreślić, że zmienia się ona z roku na rok. 4-5 lat temu, kiedy prezentowałam jeszcze tylko rzeszowskie na forum Sejmiku Samorządowego, to kolory rysowane przez Inspektorat były głównie czerwone, rzeki nie odpowiadały normatywom. Ogromne prace samorządy już wykonały i kontynuują.

W okolicach Jedlicz, Jasła, na terenach gdzie znajdują się rafinerie ropy naftowej, po uporządkowaniu gospodarki ściekowej są już rzeki w II klasie czystości. Wybudowanie oczyszczalni ścieków w Dębicy również wpłynęło na to, że praktycznie Wisłoka na żadnym odcinku już nie ma klasy nie podlegającej normatywom, lecz jest to rzeka w II lub III klasie. Rzeka San ma tylko lokalne źródła zanieczyszczeń, również pod względem fizykochemicznym jest w II lub III klasie. Jak widać najwięcej jeszcze do zrobienia jest na Wisłoku.

Jeżeli na tę klasyfikację fizykochemiczną nałożymy klasyfikację bakteriologiczną, to ona już jest o wiele mniej korzystna. Przy okazji omawiania zanieczyszczeń bakteriologicznych chcę parę słów powiedzieć o zbiorniku solińskim. W dolinie rzeki San i w dolinie rzeki Solinki mamy dwa zbiorniki zaporowe: zbiornik Solina i zbiornik Myczkowce, które w sumie gromadzą prawie 18 proc. wody retencjonowanej w skali kraju. Badania tych zbiorników w porze wiosennej przed sezonem turystycznym i po sezonie turystycznym pokazują bardzo jednoznacznie, że intensywne użytkowanie turystyczne tego terenu, jak również niewystarczająca jeszcze praca lokalnych oczyszczalni ścieków powodują, że po sezonie stan jakości – szczególnie pod względem sanitarnym – tych wód się pogarsza. Te stwierdzenia znajdują również odzwierciedlenie w strategii województwa.

Jeśli chodzi o zanieczyszczenia mikrobiologiczne to one decydują o tym, że pogarsza się w klasa czystości wód, przeważnie jest to pogorszenie o jedną klasę.

Już tylko bardzo informacyjnie kilka szczegółów dotyczących rzek. Klasyfikacja ogólna rzeki San: w górnej części San jest w klasie I, potem te klasy się pogarszają. Pragnę zwrócić uwagę na jedną rzecz charakterystyczną, jeden krótki odcinek to jest nieodpowiadająca normom klasyfikacja fizykochemiczna jako wynik rzucania ze Stalowej Woli niewystarczająco schłodzonych wód z Elektrociepłowni Stalowa Wola. Powoduje to zakwity i podwyższony wskaźnik tzw. chlorofil-A, w związku z czym rzeka San, która jest

fizykochemicznie cały czas w I klasie, już w tym końcowym odcinku nie odpowiada normatywom.

Najistotniejszym wskaźnikiem zanieczyszczeń fizykochemicznych są wrzeczki Podkarpacia azotyny. Wskaźnik, który pokazuje wpływ zanieczyszczeń komunalnych jest w Sanie cały czas jako odpowiadający normatywom. Drugi znany związek z grupy biogenów jest to fosfor ogólny. Również jeżeli chodzi o ten wskaźnik, San na całym odcinku zachowuje klasę, zaś chlorofil-A deklasuje rzekę poniżej wód pochłodniczych ze Stalowej Woli, o czym już wspominałam.

Jednym z dopływów Sanu jest rzeczka Szkło, która wypływa dwukrotnie i która biegnie poprzez cały jaworowski teren związany z przetwórstwem siarki, a potem wpada do rzeki San. Można się spotkać z opinią, że rzeka Szkło wprowadza bardzo znaczące wskaźniki zanieczyszczeń na terenie Polski. Spotkałam się nawet z takim zdaniem, że grozi ona zanieczyszczeniem całej Wisły.

Nie powiedziałam na początku mojego wystąpienia, że praktycznie wszystkie duże miasta Województwa Podkarpackiego biorą wodę pitną z wód powierzchniowych. Mimo, że karpackie jest średnio zasobne we wody podziemne, to takie miasta jak: Krosno, Jasło, Dębica, Mielec, Rzeszów, Przemysł, Jarosław pobierają wodę do picia z ujęć powierzchniowych. Łącznie z Rzeszowem te 150 tysięcy mieszkańców to jest ujęcie powierzchniowe bezpośrednio z Wisłoką.

Monitoring wód podziemnych, które są badane z sieci krajowej przez Państwowy Instytut Biologiczny pokazuje, że nie ma poważnych problemów jeśli chodzi o poziom zanieczyszczeń wód podziemnych w Województwie Podkarpackim.

Stan powietrza atmosferycznego jest badany z sieci, którą częściowo obsługują inspekcje ochrony środowiska, częściowo inspekcja sanitarna. Jeśli chodzi o powietrze, największe zanieczyszczenia są w dwóch północnych powiatach, to jest stalowowolskim i tarnobrzeskim. Podwyższone jest również zanieczyszczenie w samym Rzeszowie. Nie ma więc w Podkarpackim takich problemów z powietrzem atmosferycznym, jak tu prezentowano dla Małopolskiego. Wynika to m.in. z charakteru miast, które nie są tak duże jak choćby aglomeracja krakowska. Jak chodzi o poziom zanieczyszczeń, to podwyższone stężenia zanieczyszczeń w powietrzu występują głównie w Rzeszowie. To co było prezentowane na temat powiązania tych zanieczyszczeń z porą roku, potwierdza się również w wyniku naszych badań – występuje sezonowość zanieczyszczeń jeśli chodzi o dwutlenek siarki, natomiast jeśli chodzi o tlenki azotu, to one się utrzymują na jednakowo wysokim poziomie i jest to bezwzględnie związane z komunikacją.

Podobne są też nasze spostrzeżenia jeśli chodzi o zagrożenie hałasem. Hałas komunikacyjny to w tej chwili dominujące zagrożenie w województwie. Tylko miasta Dębica, Sędziszów i Krosno mają obwodnice, natomiast we wszystkich pozostałych miastach i w niektórych małych miasteczkach cały ruch odbywa się przez wąskie ulice, narażając praktycznie czasem 80 proc. mieszkańców na hałas ponadnormatywny.

Natomiast w zakresie hałasu przemysłowego notujemy stały postęp i tylko w nielicznych zakładach zachodzą w tej chwili naruszenia, jeśli chodzi o dopuszczalne stężenia hałasu.

Monitoring gleb jest prowadzony głównie przez Instytut Upraw Nawożenia i Gleboznawstwa, częściowo również przez Inspekcję Ochrony Środowiska. Tylko w północnej części województwa w powiatach: tarnobrzeskim i stalowowolskim występują problemy zanieczyszczenia powierzchni ziemi siarką, związane z przemysłem wydobywania i przetwarzania siarki w Tarnobrzegu, w Machowie i w Piasecznie. Natomiast nie ma problemu w Podkarpackim poziomie metali ciężkich. Jeśli chodzi o kwasowość, to około 20 proc. gleb Podkarpackiego wykazuje podwyższone pH.

Wykonywane badania, również w ramach monitoringu prowadzonego przez resort rolnictwa pokazują, że zarówno zawartość zanieczyszczeń w roślinach czy w mięsie zwierząt hodowlanych, czy w mięsie zwierząt żyjących dziko, spełnia normatywy Instytutu Żywności, zresztą nic dziwnego, bo 45 proc. Województwa Podkarpackiego jest objęte różnymi formami ochrony. Najważniejsze z nich to oczywiście parki narodowe, Bieszczadzki Park Narodowy i Małopolski Park Narodowy, którego część znajduje się w Województwie Małopolskim. Są tu również parki krajobrazowe, które uzupełniają parki narodowe.

Te walory Podkarpackiego, Małopolskiego i częściowo Śląskiego są podstawą do opracowania, prezentowania programu rozwoju tego regionu, który przyjął nazwę „Zielone Karpaty”. Podkarpackie charakteryzuje się bardzo dużą liczbą ludności wiejskiej i wydaje się, że jedną z szans dla tej ludności jest zaangażowanie się w agroturystykę, zaangażowanie się w obsługę ruchu turystycznego, który będzie powiązany z zasobami przyrody zarówno ożywionej, jak i nieożywionej, zasobami kultury materialnej, która została po ubiegłych wiekach.

Prof. Wojciech Krzaklewski

Przewodniczący Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie

Zbigniew Myczkowski

Wiceprezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

Założenia do programu zintegrowanej ochrony przyrody w Województwie Małopolskim

Panie Przewodniczący! Panie Pośle!
Panie Ministrze! Wysokie Forum!

Jestem pod ogromnym wrażeniem wszystkich wystąpień, ale szczególnie wystąpienia Pana Marszałka z Województwa Rzeszowskiego, który użył znakomitego sformułowania, o którym bardzo często w gronie środowisk walczących o ochronę środowiska zapominamy, mianowicie stara medyczna zasada „przede wszystkim nie szkodzić”.

Nasze wystąpienie z Panem Profesorem ma charakter po części retrospektywny, po części patrzący w przód. Uświadommy sobie skąd idziemy, dokąd idziemy i w którym miejscu jesteśmy.

Tak się złożyło, że mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w zespołach, wśród których były osoby takie jak na przykład nieżyjąca już była prezes Polskiego Klubu Ekologicznego Pani Prof. Maria Gumińska, Prof. Walczewski, współpracował z nami bardzo intensywnie Janusz Bogdanowski – mój mistrz, tworzyliśmy zręby programu w zakresie ochrony środowiska zarówno w skali ogólnopolskiej, jak i w skali ziemi krakowskiej czyli obecnego Województwa Małopolskiego.

Tak się składa, że w obecnej rzeczywistości w zasadzie funkcjonują 3 encyklopedyczne definicje różnych rodzajów ochrony. Ochrona przyrody to działalność mająca na celu zachowanie, restytuowanie i zapewnienie trwałości użytkowania zasobów przyrody żywej i nieożywionej, podejmowana ze względów naukowych, gospodarczych, społecznych, kulturowych, estetycznych, zdrowotnych i innych.

Ochrona zabytków to z kolei działalność prawna, naukowa, techniczna, artystyczna, polityczna i popularyzatorska mająca na celu trwałe zabezpieczenie zabytków i właściwe udostępnienie ich społeczeństwu, a z drugiej strony, niejako syntetyzującej, ochrona krajobrazu to działalność zapewniająca ochronę, utrzymanie lub restytucję naturalnych i kulturowych walorów określonego środowiska geograficznego. Wiąże się zarówno z ochroną przyrody jak i z ochroną zabytków, kultury i sztuki jak archeologii i folkloru, wkracza swoimi postulatami w dziedzinę planowania przestrzennego.

Na tej podstawie, bazując na szerokim materiale, po analizie dziejów ochrony przyrody dochodzimy do wniosku, że królowie, chociażby tacy jak Bolesław Chrobry, Władysław Jagiełło czy Zygmunt III Waza to przecież pierwsi piewcy ochrony gatunkowej. To dzięki nim ochrona bobra, żubra, sokoła zaistniała na przestrzeni dziejów. Wreszcie, jeśli chodzi o ochronę zabytków, zaczęła się ona tak naprawdę instytucjonalnie jeszcze w Szwecji w XVII wieku, zaś w Polsce w 1918 roku Rada Regencyjna wydała właśnie w Krakowie pierwszy dekret o opiece nad zabytkami. Z inicjatywy Jana Pawlikowskiego w 1924 roku przy udziale takich atlantów ochrony przyrody jak Raciborski, Wodziczko, Szafer, powstała pierwsza państwowa Rada Ochrony Przyrody. W 1934 roku wyszła pierwsza ustawa o ochronie przyrody, w 1949 druga, która już wprowadziła Urząd Naczelny Konserwatora przyrody, wtedy też zdefiniowano minimalną powierzchnię Parku Narodowego na 300 hektarów. Wreszcie w 1951 roku kolejną nowelizacją o ustawie przyrody poszerzono ją do tysiąca hektarów.

Wracamy do meritum naszego rozważania, do ochrony zintegrowanej. W założeniach programu, który opracowaliśmy były stwierdzenia, które mogą się wydać może po części truizmami. Dla środowiska przyrodniczego, środowisko przyrodnicze kulturowe i krajobraz Krakowa i ziemi krakowskiej czyli obecnego Województwa Małopolskiego, stanowią dziedzictwo narodowe, bogactwo a zarazem przedmiot odpowiedzialności wszystkich mieszkańców tego regionu. Stan środowiska przyrodniczego i kulturowego wyraża się stanem zachowania krajobrazu, warunkuje możliwości ekonomicznego rozwoju regionu, jest podstawą zdrowia i tożsamości społeczeństwa i jakości jego życia.

Na bazie tego stwierdzenia został opracowany niezwykle syntetyczny, ale chyba też dość klarowny program, który mówił po prostu: „zdrowe społeczeństwo we własnym regionie”. Zatem główną ideą jest to, że obywatele czyli mieszkańcy naszego regionu godnie mieszkają, pracują, wypoczywają, komunikują się, tworząc część wspólnej ojczyzny czyli region Małopolski. Nadrzędnym celem jest wyższa jakość życia i pogłębiona tożsamość obywateli w duchu wspólnej kultury, w otoczeniu rodziny, przyrody, pięknego swojego krajobrazu, realizowana jako jedność ochrony, natury i kultury wyrażaną krajobrazem. Ku czemu droga prowadzi przez: po pierwsze – wiedzę, czyli ogólnospołeczną świadomość, od dzieci po polityków, po drugie działanie czyli ogólnoregionalną ochronę od właścicieli i użytkowników po samorządy, gminne, powiatowe i wojewódzkie, po trzecie wreszcie finansowanie czyli ogólnoregionalną odpowiedzialność od obywatela po samorządy i władze województwie. Patrząc na Europę, do której właśnie zmierzamy, widzimy, że cała jest podzielona właśnie na zintegrowane regiony przyrodniczo-kulturowe, które są określone dla wszystkich krajów europejskich.

W 1972 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych postanowiła utworzyć światową listę dziedzictwa kulturowego, narodowego i przyrodniczego tzw. listę UNESCO. Na nią z Polski wpisane zostały w pierwszym rzędzie Kraków, Oświęcim, Wieliczka, dalej Białowieża, centrum Torunia, centrum Zamościa, Warszawa i Malbork. Mamy perły, można powiedzieć – gniazda tożsamości.

Pozwoliliśmy sobie z Panem Prof. Krzaklewskim stworzyć wnioski w aspektach, które nas najbardziej fascynowały, mianowicie przygotowanie kompleksowego programu zintegrowanej ochrony dziedzictwa przyrodniczego, kulturowego i krajobrazu dla Województwa Małopolskiego jako swego rodzaju pilotażu dla innych województw, a w konsekwencji dla całego kraju. Powinien on być realizowany przede wszystkim w aspekcie podstaw prawnych czyli należy udoskonalić prawo.

Podstawy finansowe to oczywiście, kompleksowo ujmując ochronę, znowu ustawa, a w ślad za nią jasne definiowanie inwestycji finansowych z funduszy ekologicznych, przeznaczanie funduszy na otrzymywanie trwałości zasobów naturalnych, kulturowych i krajobrazowych, stymulowanie wzrostu miejsc pracy, a w następstwie realizacji działań proekologicznych i tworzenie konkurencyjności i przedsięwzięć gospodarki z punktu widzenia efektywności ekologicznej.

Wreszcie edukacja, gdzie chodziłoby nie tylko o opracowanie programu noszącego ogólnospołeczne zrozumienie dla tych zagadnień, ale ich egzekucja

poprzez uzyskiwanie stosownych uprawnień państwowych i samorządowych, kształcenie i doksztalcanie kadr administracji wszystkich szczebli, wprowadzanie formalnej edukacji ekologicznej poprzez dofinansowanie programów szkolnych. Wreszcie ważne jest wspieranie funduszy publicznej edukacji ekologicznej i zapewnienie społecznością lokalnym dostępu do informacji oraz klarowność przedstawiania polityki ekologicznej.

W odniesieniu do aspektu przestrzennego mam tutaj dokument „Koncepcja przestrzennego rozwoju kraju”, opracowany przez Rządowe Centrum Studium Strategicznych w czerwcu tego roku, gdzie mamy zaznaczone fragmenty, w których jest wyraźne odbicie tego programu. Postulowaliśmy wówczas z profesorami umieszczenie na światowej liście UNESCO z naszego województwa między innymi Kalwarii Zebrzydowskiej, Bielan, Tyńca, Ojcowa, Chochołowa, Starego Sącza, Wiśnicza i Lipnicy i miło mi zakomunikować, że dokładnie 5 dni temu Kalwaria Zebrzydowska jednogłośnie decyzją ONZ i UNESCO została wpisana na światową listę dziedzictwa. Jest to naprawdę wielki sukces, a w przyszłym roku zostanie przypuszczalnie opracowana dokumentacja zarówno dla Ojcowa, jak i dla Kanału Augustowskiego.

Wzorem są inicjatywy, którą podjął nie kto inny jak właśnie Sejmik Samorządowy, gdzie w tym roku obecny tutaj mój następca Pan Dyrektor Roman Marcinek, pomógł w opracowaniu „Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego” z całym zespołem Regionalnego Ośrodka Ochrony Środowiska, które były dość mocnym i chyba bardzo owocnym wydarzeniem. Opracowano po jednym obiekcie dla każdego z 20 powiatów Małopolski. Proponujemy w celach promocji tego tematu zorganizować w przyszłym roku „Małopolskie Dni Dziedzictwa Przyrodniczego, Kulturowego i Krajobrazu” lub krócej „Małopolskie Dni Natury i Krajobrazu”. To są wnioski, które przedłożyliśmy już do deklaracji, która ma zakończyć dzisiejsze obrady.

Pozwolę sobie tę wypowiedź zakończyć cytatem z Prof. Konstrowickiego, który powiedział: „Można zafalszować raporty, sprawozdania, statystyki, krajobrazu zafalszować się nie da, on zawsze powie prawdę o nas i o naszym zagospodarowaniu”.

Krzysztof Bolek

Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie

Priorytety i inwestycje ekologiczne w Województwie Małopolskim

Panie Wojewodo! Panowie Parlamentarzyści! Panie i Panowie!

Fundusz nie tworzy polityki, jest on narzędziem realizacyjnym tejże polityki ochrony środowiska. Jeżeli mówimy o Wojewódzkim Funduszu to chodzi nam o politykę ochrony środowiska w województwach, a tak się składa, że od początku roku jest to polityka określana przez władze samorządowe czyli przez Sejmik. Oczywiście w tym programie musi być uwzględniony program ochrony środowiska państwa, ale pewne odmienności czy uzupełnienia na szczeblu wojewódzkim są możliwe.

Jakie mamy możliwości formalne, oczywiście mając jakąś pulę pieniędzy, którą szacujemy w przyszłym roku na poziomie około 130 milionów złotych. Możemy poprzez podział tej kwoty na poszczególne koszyki, na poszczególne artykuły zgodnie z ustawą o ochronie i kształtowaniu środowiska, wspierać w sposób szczególny te gałęzie, które są preferowane, które są priorytetami w polityce ekologicznej województwa.

Drugi element, który mamy do dyspozycji, to jest stwarzanie w zasadach i procedurach takich warunków, żeby wspierać działania, o które nam chodzi, poprzez czy to niższe oprocentowanie, czy lepsze warunki umorzenia. Taką politykę Fundusz od pewnego czasu prowadzi w sposób konsekwentny, to znaczy założeniem naszym jest to, żeby pionierów nie poznawać po „nożu w plecach”, ale stworzyć im takie warunki, żeby oni chcieli być tymi pionierami.

Priorytetem na najbliższy rok jest oczywiście działalność inwestycyjna. Największe wsparcie jako priorytet numer 1 w inwestycjach będzie miała ochrona wód. W roku obecnym praktycznie 70 proc. środków Wojewódzkiego Funduszu zostało przeznaczonych na zadania związane z ochroną wód.

Musimy w przyszłości również pamiętać o tym, żeby te procesy miały dobre warunki finansowania. Musimy zdawać sobie sprawę, przy tym zanieczyszczeniu, które było od wielu lat, z nieopłacalności inwestycji chroniących wody w sensie ekonomicznym. W systemie oceny jakości wód rzetelna poprawa według tych wskaźników, które są obowiązujące i które były przedstawiane w referatach wcześniejszych, pokazujących klasę czystości wód, będzie możliwa dopiero po kompleksowym zrealizowaniu tego programu ochronnego. Jeżeli jakaś rzeka ma wody o BZT5 – 400, czyli jest pozaklasowa, i jeżeli w wyniku działań inwestycyjnych i innych doszliśmy do 60 to ona dalej jest pozaklasowa, choć uzyskaliśmy redukcję 340 miligramów, czy gramów na 1 m³. Żeby to osiągnąć musiały być duże nakłady i muszą one być w przyszłości.

W powietrzu ten efekt jest możliwy do szybszego osiągnięcia, co pokazują wyniki, które tu były prezentowane. Natomiast ważne jest, żebyśmy oceniając projekty, które trafiają do dofinansowania z naszych środków zwracali uwagę, aby normy jakościowe tych ścieków już odprowadzanych spełniały ostrzejsze wymagania Unii, czyli żeby to były rozwiązania pełne.

W związku z tym w przyszłości na inwestycje z zakresu ochrony wód na terenie Województwa Małopolskiego przeznaczymy kwotę około 60 milionów złotych. Wskutek wcześniejszych działań jest zapotrzebowanie na te środki co nas bardzo cieszy, bo jest to jak gdyby ocena wcześniejszych działań.

Kiedy parę lat temu funkcjonowaliśmy jeszcze w układzie województwa krakowskiego mieliśmy kłopoty z tym, żeby te inwestycje były przygotowywane oraz realizowane. Obecnie one w gminach, w samorządach mają duże poparcie, jest przygotowana dokumentacja i pozostaje tylko problem środków.

Drugim priorytetem jest ochrona powierzchni ziemi, tj. kompleksowa gospodarka odpadami począwszy od segregacji i wykorzystania, tam gdzie się da zmniejszania objętości tych osadów, które trafiają czy na wysypisko, czy będą w przyszłości przeznaczone do spalania czy innych urządzeń. Jest to priorytet numer 2, chociaż zdajemy sobie sprawę, że zapotrzebowanie na te środki może być mniejsze w stosunku do puli, jaką mamy przewidzianą na rok następny. Jednak czasami opór społeczny czy też jeszcze niewystarczająca świadomość ekologiczna utrudnia realizację tego typu programu.

Priorytet numer 3 to ochrona powietrza, przy czym wynika to z częściowo z ustawy, że pula środków z opłat powinna być przeznaczona na inwestycje chroniące powietrze. Są to głównie realizacje związane z likwidacją niskiej emisji nie tylko na terenie Krakowa czy miast, ale również w dolinach rzek, w okolicach cennych.

Priorytetem numer 4 jest dla nas ochrona przed hałasem. Chcemy wspierać zadrzewianie pasów drogowych i biologiczne ekrany akustyczne. Nie podobają nam się stojące ekrany betonowe, chociaż na pewno są skuteczne. Chcemy iść w trochę innym kierunku, ale również pozabawiając uciążliwości hałasowej tam gdzie to jest możliwe.

Kolejny priorytet to wzmacnianie wałów przeciwpowodziowych – nie ochrona przeciwpowodziowa prowadzona w sposób kompleksowy, bo na to Funduszu Wojewódzkiego nie stać, ale modernizacja wałów przeciwpowodziowych realizowana przez Fundusz w Krakowie od 1995 roku, która musi mieć dalej ten priorytet. Kolejne powodzie, które wystąpiły wcześniej wykazały, że pieniądze przeznaczone na wzmacnianie wałów przeciwpowodziowych dały efekt.

Ostatnią rzeczą są działania związane z ochroną przyrody lasów i ze zwiększeniem lesistości kraju, szczególnie na terenach nieużytków, których jest coraz więcej.

Preferencje jeśli chodzi o dotacje zachowujemy dla edukacji ekologicznej dlatego, że edukacja ekologiczna nie da się porównywać z zadaniami inwestycyjnymi i o ile dotacje w innych działach będą sięgały 40 proc., tu jest ta preferencja większa, 60 proc. kosztów może pochodzić ze środków Wojewódzkiego Funduszu. Uważamy, że jest to działanie na dłuższy okres czasowy, również bardzo ważny do całego systemu.

Filozofią jeśli chodzi o podział między dotacje a kredyty jest to, żeby utrzymywać niskie preferencyjne oprocentowanie kredytu, a zmniejszać ilość dotacji. Z naszych doświadczeń potwierdzonych wielokrotnie wynika, że tam gdzie jest dotacja koszty inwestycji rosną. Jeżeli się porówna np. likwidację kotłowni węglowej o tej samej mocy realizowaną z jednej strony przez gminy ze środków preferencyjnych kredytu, a z drugiej strony organizowanie przez inną jednostkę z dotacji, na początku różnica tych kosztów była dwukrotna, teraz udało nam się dojść do 1,4 ale dalej istnieje różnica, która wymaga doprowadzenia do normalności.

W związku z tym ograniczamy dotacje tylko do podmiotów, które rzeczywiście mają ważny cel ekologiczny do osiągnięcia, a nie mają możliwości zabezpieczenia kredytu. Docelowo myślimy o tym, żeby były kredyty ze 100 proc. umarzalnością, czyli jak dotacja, ale żeby zachować ten element mobilizacyjny. Wszystkie kredyty praktycznie mogą być w różnym stopniu umarzane i jest to czynnik, które rzeczywiście doprowadza do tego, że zadania są realizowane w terminie i osiągają zakładany efekt ekologiczny, i co jest bardzo ważne nie ma kłopotu z ich rozliczeniem w terminie.

Dodatkowo jest to walka ze „zjadaniem własnego ogona” przez Fundusz, bowiem część udzielonych kredytów wraca z powrotem i skoro działamy po to, żeby opłaty i kary były zmniejszeniem w wyniku naszych działań, to musimy zapewnić sobie realny poziom środków, którymi będziemy wspierać inwestycje ekologiczne.

Stanisław Żwiruk

Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie

Priorytety i inwestycje ekologiczne w Województwie Podkarpackim

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pragnę przeprosić Państwa w imieniu Pana Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, Pana Lesława Budzisa, który z ważnych powodów nie mógł uczestniczyć w dzisiejszej konferencji. Jednocześnie pragnę podziękować organizatorom za zaproszenie i umożliwienie przedstawienia przed tak szacownym gronem, priorytetów inwestycji ekologicznych w Województwie Podkarpackim dofinansowanych przez Wojewódzki Fundusz.

Województwo Podkarpackie charakteryzuje się dużą zmiennością warunków przyrodniczych, społeczno-gospodarczych, ekonomicznych, a także historycznych. Odmiennosc ta polega przede wszystkim na dużym zróżnicowaniu warunków fizjograficznych. Trzeba tutaj powiedzieć, że znaczną część, to jest około 36 proc. województwa pokrywają lasy, podczas gdy lesistość kraju wynosi około 28 proc. Obszary o najcenniejszych walorach przyrodniczych objęte są różnymi formami ochrony. Aktualnie około 49 proc. powierzchni województwa objęte jest prawną ochroną, a w przygotowaniu są kolejne obszary do ochrony.

W województwie znajdują się dwa parki narodowe: Bieszczadzki i Małgorzki o łącznej powierzchni 47 tysięcy 175 hektarów. Czynione są starania o ustanowienie trzeciego, Turnickiego Parku Narodowego. Ponadto w województwie jest 10 parków krajobrazowych o powierzchni ponad 275 tys. hektarów. Wymienię: Park Krajobrazowy Puszczy Solskiej, Pogorza Przemyskiego, Doliny Sanu, Gór Słonnych, Pasma Brzanki, Lasy Janowskie, Południowo-Roztoczański, Cieśniczko-Wetłyński, Jaśliński i Czarnorzecko-Krzyżowski.

Emisja zanieczyszczeń do powietrza z terenu województwa od lat nie przekracza 1 proc. emisji kraju. Mimo, że około 70 proc. wód płynących województwa nie odpowiada żadnej klasie czystości, to jednak z pozostałych 30 proc. większość odpowiada III klasie czystości, a występują również odcinki rzek, głównie w obszarach górskich, spełniające warunki I klasy czystości.

Na terenie Województwa Podkarpackiego występują jednak i obszary o dużym stopniu degradacji środowiska, jak chociażby obszar tarnobrzeskiego zagłębia siarkowego.

Z tego też względu, w polityce ekologicznej województwa muszą być uwzględniane zadania mające na celu zachowanie i dalszą ochronę istniejących walorów przyrodniczych i krajobrazowych oraz poprawę zdegradowanych elementów środowiska. Stan istniejący musi znaleźć odzwierciedlenie w priorytetach i realizowanych inwestycjach ekologicznych w województwie.

Przyjęte przez Radę Nadzorczą Funduszu na początku roku kryteria wyboru przedsięwzięcia do dofinansowania oraz zasady udzielania pomocy finansowej przez Fundusz należy uznać za trafne i w znacznej mierze spełniające oczekiwania. Zasady te stworzyły preferencje dla jednostek samorządu terytorialnego, które są głównymi inwestorami zadań proekologicznych w województwie. Preferencje te to możliwość udziału Funduszu do 60 proc. kosztów zadania, podczas gdy dla innych podmiotów udział ten może maksymalnie wynosić 50 proc., oraz oprocentowanie pożyczek już od 0,3 stopy redyskonta podczas gdy dla innych podmiotów od 0,7 stopy redyskonta.

Inne preferencje to możliwość uzyskania dotacji na realizację niektórych zadań inwestycyjnych oraz możliwość umorzenia rat pożyczki. Średnie umorzenie pożyczek w roku 1999 wynosiło 25 proc. udzielonych pożyczek. Priorytety takie wynikają ze stanu środowiska oraz zgłaszanych potrzeb i znalazły swe odzwierciedlenie przy tworzeniu listy przedsięwzięć priorytetowych Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na rok 2000.

Za priorytetowe w województwie uznano w pierwszej kolejności zadania z dziedziny ochrony wód, następnie ochrony powietrza, ochrony ziemi, ochrony przyrody i edukacji ekologicznej oraz pozostałe.

Z uwagi na występowanie w województwie dużych obszarów objętych prawną ochroną uznano za konieczne, dla zachowania tych wartości, stworzenie począwszy od roku 2000 dodatkowych priorytetów dla realizacji zadań ekologicznych na tych obszarach.

W bieżącym roku w Funduszu zarejestrowanych zostało 462 wniosków. Zarząd rozpatrzył 367 wybierając do dofinansowania 320 wniosków, z tego do decyzji Rady Nadzorczej 111 wniosków. W roku bieżącym środki Wojewódzkie-

go Funduszu w Rzeszowie skierowane zostały głównie na zadania w dziedzinie ochrony wód gdyż tu występuje największe zapotrzebowanie na środki finansowe i z tej też dziedziny wpłynęło najwięcej wniosków o pomoc finansową.

Z planowanego na początku roku przeznaczenia 50 proc. środków funduszy na ochronę wód przy weryfikacji planu udział ten zwiększono do 68 proc. Zmniejszono natomiast udział procentowy środków na zadania z zakresu ochrony atmosfery i ochrony powierzchni ziemi. Zmniejszenie udziału środków w tych dwóch dziedzinach nie jest wynikiem braku zapotrzebowania na środki wspomagające realizację zadań w tych dziedzinach, a raczej wynika z oczekiwanej formy pomocy, to jest przede wszystkim dotacji przy bardzo niedużym zainteresowaniu formą pożyczki.

Na ochronę wód w roku bieżącym zaplanowano wydatkować 40 mln 500 tysięcy złotych. Z ważniejszych zadań realizowanych przy udziale Funduszu należy wymienić budowy oczyszczalni ścieków w takich gminach jak: Sędziszów Małopolski, Lubenia, Jarosław, Ropczyce, Charasiuki, Leżajsk, Frysztak, Żołynia i Komańcza. Dofinansowano modernizację oczyszczalni w Głogowie Małopolskim oraz budowy oczyszczalni dla jednostek takich jak: szkoła podstawowa w Bukowska, w Werchracie, Kunowej, Stanica Hufca ZHP w Dwerniku, Strażnica Graniczna w Wojtkowej, Caritas w Myczkowcach, leśniczówka Olchowiec oraz modernizację oczyszczalni w Zespole Szkół Rolniczych w Trzciny.

W sposób znaczący dofinansowano w formie dotacji budowę zbiornika retencyjnego w Wólce Sokołowskiej. Na koniec tej wyliczanki informacja o największym ciężarze finansowym. Fundusz w bieżącym roku dofinansował budowy lub rozbudowy kanalizacji na terenach prawie 40 gmin. W dziedzinie ochrony powietrza przy udziale środków Funduszu realizowano około 80 zadań, głównie modernizacji kotłowni. Łączna moc kotłowni realizowanych przy udziale Funduszu w 1999 roku wynosi ponad 26 tysięcy kilowatów. Z największych inwestycji można wymienić modernizację kotłowni w szkole podstawowej i Liceum Ogólnokształcącym w Rymanowie, Zespół Szkół Rolniczych w Nienadowej, szkoła podstawowa w Skołyszynie, Krzemienicy, Zespół Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcące w Przeworsku, Zespół Szkół Zawodowych w Jasle, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Energetyk” w Przemyślu, Spółdzielnia Mieszkaniowa w Nowej Dębie, Seminarium Duchowne w Przemyślu, Przedsiębiorstwo Produkcji Maszyn i Urządzeń „Plasmet” w Przemyślu, Szpital Miejski w Rzeszowie, Fabryka Elementów Złącznych w Zaklikowie.

Przy udziale środków Funduszu realizowano również ciepłociąg w Dębicy oraz uciepłownienie miasta Ustrzyki Dolne. Szczególne preferencje stosowano w dziedzinie ochrony powierzchni ziemi w odniesieniu do zadań mają-

cych na celu unieszkodliwienie odpadów. Inwestycje te wspierane były poprzez udzielanie pożyczek i dotacji.

Plan przewidywał wydatkowanie na te zadania kwoty około 6,5 miliona złotych, jednakże kwota ta nie zostanie w całości wydatkowana z powodu braku zgłaszanych zadań.

Najistotniejsze zadania realizowane w województwie w tym zakresie przy udziale środków Funduszu to: budowa wysypisk odpadów komunalnych w gminach: Krzeszów, Zagórz, Grębów i mieście Dębicy oraz kompleksu do utylizacji odpadów w Paszczynie dla Gminy Dębica.

Ponadto przy udziale środków Funduszu zakupione zostały dwa samochody do wywozu nieczystości stałych oraz koparkoladowarka do robót związanych z gospodarką osadem na oczyszczalni ścieków w Leżajsku.

Na pozostałe dziedziny to jest: ochronę przyrody, edukację ekologiczną, monitoring nadzwyczajnych zagrożeń środowiska, pomoc kierowano wyłącznie w formie dotacji. Podstawowe zadania realizowane w ochronie przyrody to zalesienie gruntów porolnych. Przy pomocy funduszu w bieżącym roku zalesiono ponad 300 hektarów powierzchni gruntów nieprzydatnych dla rolnictwa. Na obszarze 8 zespołów pałacowo-parkowych w naszym województwie wykonano prace pielęgnacyjno-konserwatorskie zabytkowych drzewostanów. Inne zadania dofinansowane z tego zakresu to: zadrzewianie terenów użyteczności publicznej i terenów wokół składowisk, konserwacja pomników przyrody.

Na zadania ochrony przyrody zaplanowano ponad 1 mln złotych, tj. około 2 proc. wydatków rocznych funduszy. Natomiast w dziedzinie edukacji ekologicznej dofinansowane były przede wszystkim organizacje różnych konkursów, olimpiad, konferencji. W znacznym stopniu sfinansowano również utworzenie trzech ścieżek przyrodniczo-edukacyjnych oraz akcje sprzątania świata. W tej dziedzinie sfinansowano około 60 zadań, a kwota pomocy w zakresie edukacji ekologicznej osiągnęła w naszym województwie ponad 1 mln złotych.

Pozytywnie należy ocenić oddanie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska pod nadzór funkcjonalny samorządowi województwa jako administracji zarządzającej w sposób zdecentralizowany środkami przeznaczonymi na rozwój gospodarczo-regionalny w województwach.

Współpraca organów Funduszu z Sejmikiem województwa oraz Zarządem w naszym województwie układa się bardzo dobrze.

Duże znaczenie w planowaniu rozwoju ekologicznego Województwa Podkarpackiego ma konieczność powiązania w rozwoju województwa celów gospodarczych, interesów społeczności lokalnej i ochrony środowiska.

Samorząd województwa może w sposób znaczący wpływać na priorytety działań dotyczących ochrony środowiska poprzez odpowiednią konstrukcję strategii województwa. W zakresie zasobów pięknej i niepowtarzalnej przyrody Województwo Podkarpackie jest jednym z najbardziej obdarzonych przez naturę województw w Polsce, jest zatem o co dbać i dlatego też w strategii opracowanej dla Województwa Podkarpackiego Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie winien stać się jednym z ważniejszych instrumentów realizacji celów w sferze ochrony środowiska naszego województwa. Na tym z pewnością będą się koncentrować wspólne działania i dalsza współpraca, oczywiście przy założeniu niezmienności prawodawstwa dotyczącego funduszy wojewódzkich.

Marek Skrzypek

Prezes Podhalańskiego Związku Gmin

Podsumowanie

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Akurat los mnie tak wyznaczył jako ostatniego mówcę, więc tytułarnie moim udziałem będzie podziękowanie za zorganizowanie tej konferencji. Uważam, że taki przekrój osób zajmujących się ochroną środowiska, funkcjonujących na tak różnych płaszczyznach jest ze wszech miar potrzebny, bo jest to zjawisko interdyscyplinarne i musimy się liczyć z tym, że wciąż będzie przyrastało dziedzin, które w sposób bezpośredni lub pośredni będą się z tym tematem wiązać.

Chciałem podziękować szczególnie za tę porcję optymizmu, zwłaszcza opartą na wskaźnikach obiektywnych. Stan się poprawia, kolory się zmieniają i oscylują w kierunku zielonych i niebieskich, a znikają czerwone punkty. To jest jakby taką najlepszą miarą tego, co się robi i co jest odporne na wszelkie argumentacje subiektywne, które bardzo często w środowiskach funkcjonują.

Jako osoba reprezentująca Podhalański Związek Gmin, który został tutaj wyznaczony jako potencjalny beneficjent projektu ISPA, chciałem zwrócić uwagę na dwie formuły, które w dzisiejszej rzeczywistości pojawiają się jako wyznacznik czasu. W nawiązaniu do poprzedniego głosu dodam, że my też liczyliśmy na to, że budżet pozwoli skończyć realizację zbiornika czorsztyńskiego. Akurat dzięki takiej sytuacji geopolitycznej jest szansa skorzystania z funduszu ISPA.

Chciałem powiedzieć przy okazji o dwóch rzeczach, które się z tym wiążą. Po pierwsze formuła, która w naszym przypadku może być obrazem pewnej konstrukcji, mianowicie Związek Międzygminny, grupa suwerennych gmin mających wyznaczony cel. Daje to świetną płaszczyznę do rozmów z partnerami i zachodnimi i krajowymi, bo reprezentacja obejmuje i większą grupę społeczną i większy region, dlatego pozwala załatwić ten problem komplementarnie.

Cieszę się ogromnie, że dzięki takim perspektywom można uwiarygodnić samorządy. My tytułarnie czujemy się odpowiedzialni za ziemię, na któ-

rych gospodarzymy i w związku z tym możemy uzyskać wiarygodność również dla wszelkich formacji ekologicznych, że oto zadanie, które było zaczęte i deklarowane jako oczyszczenie wód zbiornika na tyle, żeby utrzymał się w nim poziom I klasy czystości, ma szansę być zrealizowane, aczkolwiek nasz niepokój był ogromny bo program rządowy obejmujący ochronę w zakresie finansowanie zakończył się na wysokości około 20 proc. dla wartości całego zadania.

To pokazuje, jaka ogromna jest skala i mechanizm. Uczmy się spełniać procedury europejskie, to są pieniądze, które nas czekają, do których przyjęcia musimy być przygotowani. Na własnym przykładzie wiem jednak, że procedury są niezwykle skomplikowane, są oceniane przez zupełnie niezależne grupy, które nie znają się na żadnych innych elementach poza prawidłowo wypełnionym wnioskiem, poza prawidłowymi danymi ujętymi w nim i logiczną konstrukcją. Dodatkowy element, który chciałbym przy tej okazji podkreślić, to że jest jeszcze blisko 600 km kanalizacji, które w tym terenie wymagają położenia i cały zespół oczyszczalni ścieków, które dzięki temu programowi mamy zbudować. Prawa fizyki postanowiły już dawno, że rzeki płyną z góry na dół i dzięki temu te wody czyszczone u źródła mają szansę wejść w pewien system. Kiedy już początek będzie czysty, to później trzeba będzie rozbudowywać ten system. Oby te kolory niebieskie zdominowały mapy oceny wód i oby następne konferencje odbywały się przy równie licznych udziałach uczestników. Myślę, że bardzo potrzebna jest konfrontacja i pokazywanie, że jednak idziemy do przodu, że coś się poprawia bo optymizm jest niezwykle potrzebny, ważny nie tylko w dziedzinie ochrony środowiska.

Cieszę się, że są wśród nas przedstawiciele parków narodowych, leśnicy i ci, którzy walczą o poprawę ochrony środowiska, o obniżanie poziomu ścieków, poprawę wody, że przyjechali przedstawiciele spółek samorządowych, które są również profitentami albo się przygotowują, będąc na liście rezerwowej. Są wśród nas przedstawiciele prasy ekologicznej, rozdano nam biuletyny nie tylko Polskiego Klubu Ekologicznego, widzę też naczelnego „Aury”. Żeby było po bożemu, są i zakonnicy i księża, ale żeby też przestępstwa ekologiczne były mocniej ścigane, to widzę pana pułkownika, który umocni się chyba w tym, żeby w stosunku do nieznośnych i uporczywych trucielei wykorzystywać odpowiednie paragrafy, które po to właśnie istnieją.

Wielu wśród nas to samorządowcy z Podkarpacia, samorządowcy z Województwa Podkarpackiego czy Małopolskiego, a także z pogranicza Śląskiego, jak np. Biała Przemsza. Cieszymy się, że wśród nas osoby, które pracowały i pracują na rzecz ochrony środowiska, bo możemy sobie powiedzieć

„dziękuję”. Pan Stanisław Żwiruk przez dwie kadencje był Prezydentem Tarnobrzega, w związku z tym pracował pozytywnie u podstaw, jak i wielu spośród Państwa na swoich odcinkach, na swoich miejscach.

Natomiast teraz musimy działać pod hasłem „Małopolska czysta ekologicznie” – jako pierwsza w Polsce, pierwsza w Europie Środkowej i Wschodniej odpowiadająca standardom Unii Europejskiej. To jest hasło, które nas w jakiś sposób może prowadzić, że chcemy najszybciej, najwcześniej osiągać standardy Unii Europejskiej również z pomocą Unii. Natomiast hasło „Karpaty” to jest coś nowego, w czym musimy być pierwsi, tak jak jesteśmy pierwsi w ISPA, żebyśmy w hasle „Karpaty” byli mocni w przełożeniu na język prawny, na język programów, na język finansów zrozumiały dla Unii Europejskiej i godziwy do zaaprobowania i uznania nas za strategicznych wykonawców, operatorów tego programu.

Życzę Państwu, żebyśmy na wiosennej konferencji ustalili w sposób wyczerpujący, które zadania na liście są najbardziej preferowane. Panowie szefowie Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska mówili o tym, co teraz preferują, co wspierają. Tych zadań jest ogromnie dużo, z wodą poradziłyśmy sobie w znacznie większym stopniu, niż jeśli chodzi o wodociągi.

Natomiast zadanie przed nami to generalnie przełożenie kwestii, które już znamy z praktyki, na poszczególne zadania. Przecież wpływ otoczenia, regionalizacja i globalizacja to są kwestie, które w istocie nam towarzyszyły, które są dla nas sprawami oczywistymi.

Także apeluję do wszystkich Państwa: gdy będziemy z ankietami się zwracać o to, żeby wytypować, wypowiedzieć się co do tego, które zadania powinny być wspierane, które są ważne z obiektywnego punktu widzenia dla całego obszaru Karpat na terenie naszego państwa, które są ważne dla programu istotnej poprawy ochrony środowiska, żebyśmy to wspólnie ustalili. Trzeba ustalić zarówno listę pozytywnych działań, jak i czarną listę tych, którzy są trucicielami. Stałymi współpartnerami tego wielkiego przedsięwzięcia muszą być inspektorzy wojewódzcy miejscy w poszczególnych miejscowościach, w poszczególnych miastach.

Państwa obecność dzisiaj potwierdziła to, że tutaj – w Małopolsce działa grupa osób z różnych dziedzin zainteresowana problematyką ekologiczną, grupa gotowa do merytorycznego, realnego, pozytywnego rozwiązywania problemów.

Spis treści

Kazimierz Barczyk

Wprowadzenie.....3

Tadeusz Bachleda-Curuś

Wiceminister Środowiska

Polityka ekologiczna państwa a strategię rozwoju regionalnego.....4

Józef Górny

Posel na Sejm RP

Wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Ochrony Środowiska,
Zasobów Naturalnych i Leśnictwa

Ochrona środowiska Małopolski w polityce państwa.....7

Kazimierz Barczyk

Przewodniczący Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski

Członek Komitetu Sterującego ISPA

Programy pomocowe z Unii Europejskiej dla Województw Małopolski.....13

Janusz Mikula

Prezes Polskiego Klubu Ekologicznego

Rola społeczności lokalnych i organizacji pozarządowych

we wdrażaniu i realizacji strategii zrównoważonego rozwoju.....17

Andrzej Masny

Dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju Urzędu Marszałkowskiego
Województwa Małopolskiego

*Założenia do strategii zrównoważonego rozwoju Województwa
Małopolskiego.....21*

Władysław Ortyła

Członek Zarządu Województwa Podkarpackiego

*Założenia do strategii zrównoważonego rozwoju Województwa
Podkarpackiego.....24*

Konrad P. Turzański Małopolski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska <i>Raport o ochronie środowiska w Województwie Małopolskim.....</i>	27
Maria Suchy Podkarpacki Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska <i>Raport o ochronie środowiska w Województwie Podkarpackim.....</i>	31
Prof. Wojciech Krzaklewski Przewodniczący Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie Zbigniew Myczkowski Wiceprezes Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej <i>Założenia do programu zintegrowanej ochrony przyrody w Województwie Małopolskim.....</i>	35
Krzysztof Bolek Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie <i>Priorytety i inwestycje ekologiczne w Województwie Małopolskim.....</i>	39
Stanisław Żwiruk Wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie <i>Priorytety i inwestycje ekologiczne w Województwie Podkarpackim.....</i>	43
Marek Skrzypek Prezes Podhalańskiego Związku Gmin <i>Podsumowanie.....</i>	48